

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136 B
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południu.

Cena
ogz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione.
Reklamy redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie.

Ministrowie angielscy w Berlinie

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Berlin 27. 7. (Sch.) Angielski minister spraw zagranicznych Henderson przyjechał do Berlina dziś rano o godz. 8:37. Na dworcu witali gościa niemiecki minister spraw zagranicznych Curtius z urzędnikami swego resortu oraz ambasador angielski z urzędnikami ambasady.

Londyn 27. 7. (L.) Wobec niepewnej pogody premier angielski MacDonald zmienił plan podróży do Berlina i zamiast drogą powietrzną wyjechał wczoraj wieczór pociągiem.

Dziś przed godz. 14 MacDonald w przejeździe przez Hannover oświadczył dziennikarzom, że podróż jego do Berlina nosi charakter przyjacielski. Zaprzeczył, jakoby podczas czas wizyty poruszane były kwestje polityczne lub gospodarcze.

Berlin 27. 7. (Sch.) Premier angielski MacDonald przybył do Berlina o godz. 17:17 witany na dworcu przez kanclerza Brueninga, ministra Curtiusa, angielskiego ministra spraw zagranicznych Hendersona, ambasadora angielskiego w Berlinie wraz z personelem ambasady oraz kolonję angielską w Berlinie. Na peronie i przed dworcem zebrały się tłumy ludności, która przybywającego premiera witała o-

krzykami: „Niech żyje MacDonald“, „Niech żyje pokój“, „Precz z wojną“ itd.

Stimson u Hindenburga

Berlin 27. 7. (Sch.) Po dwudniowym pobycie w Berlinie amerykański sekretarz stanu Stimson został dziś przedpołudniem przyjęty przez prezydenta Hindenburga w towarzystwie ambasadora amerykańskiego w Berlinie i niemieckiego ambasadora w Waszyngtonie. O godz. 1:25 Stimson odleciał samolotem do Londynu przez Amsterdam.

Konferencja Stimsona z ministrem Reichswehry Groenerem

Berlin 27. 7. PAT. W ciągu dnia wczorajsze go amerykański sekretarz Stimson odbył dłuższą rozmowę z ministrem Reichswehry że rząd Rzeszy zawsze dotychczas korzystał z poparcia Ameryki, z naciskiem domagał się, aby Niemcy zgodziły się obecnie na pewne ustępstwa natury politycznej. W związku z tem wspomniane koła przypominają, że na ostatnim posiedzeniu gabinetu Rzeszy przed odjazdem ministrów do Francji, min. Groenner groził dymisją na wypadek, gdyby kanclerz Bruening na konferencji paryskiej zgodził się na jakiegokolwiek ustępstwa polityczne.

Ważne narady w Pikiliszkach

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 27. 7. Sin. Premier Prystor od 2 dni bawi w Wilnie w swej osadzie żołnierskiej w pobliżu osady marsz. Piłsudskiego Pikiliszki. Krążą pogłoski, że w dniu wczorajszym odbyły się w Pikiliszkach ważne narady polityczne marsz. Piłsudskiego z premierem, w czasie których omawiano sprawy finansowe i gospodarcze. W najbliższych dniach spodziewane jest przybycie do Pikiliszek ministra skarbu Jana Piłsudskiego. Dnia 8 sierpnia marsz. Piłsudski opuszcza Pikiliszki i udaje się na Zjazd Legionistów do Tarnowa.

Jugosłowiański minister spraw zagranicznych w Warszawie

Warszawa 27. 7. Sin. W połowie sierpnia spodziewany jest przyjazd do Warszawy jugosłowiańskiego ministra spraw zagranicznych Marinkovica. Jest to pierwsza oficjalna wizyta jugosłowiańskiego ministra w Warszawie.

Nowa fala redukcji

Warszawa 27. 7. Sin. Zgodnie z planem redukcji przeprowadzonych przez rząd nastąpi cały szereg redukcji personalnych z dniem 1. sierpnia w urzędach I i II instancji. Redukcje te mają przynieść 65 milionów zł. oszczędności i obejmą kilka tysięcy urzędników.

Znowu ofiara kryzysu

Warszawa 27. 7. Sin. W dniu wczorajszym odebrał sobie życie przez powieszenie jeden ze znanych przedstawicieli świata handlowego i przemysłowego w Warszawie, właściciel fabryki i sklepu mebli Ludwik Ortwein. Wczoraj w godzinach południowych mimo święta, Ortwein przyszedł do sklepu i powiesił się. Dziś rano gdy pracownicy przyszedli do sklepu zastali już swego szefa martwego. Ortwein odebrał sobie życie z powodu złej sytuacji materialnej, w jaką ostatnio popadł. Wiadomość o jego samobójstwie wywarła w Warszawie silne wrażenie.

Pertraktacje ugodowe Widzewskiej Manufaktury

Warszawa 27. 7. Sin. W dniu dzisiejszym przybyli do Warszawy przedstawiciele Widzewskiej Manufaktury, aby układać się z wierzycielami firmy. Dyrektorzy Widzewa proponują regulację należności poniżej 50 procent. Dotychczas jeszcze nie doszło do porozumienia

—o—

Waldemaras prosi o obrońcę

Warszawa 27. 7. Sin. Z Kowna donoszą, że Waldemaras wniósł prośbę do sądu wojennego o wyznaczenie mu z urzędu obrońcy, gdyż nie jest w stanie płacić adwokata z własnych funduszy. Sąd wyznaczył mu obrońcę.

Nowe walki religijne w Meksyku

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Nowy Jork 27. 7. (R) W stanie Vera Cruz w Meksyku wybuchły nowe walki religijne. Władze stanu Vera zamierzały wprowadzić w życie ustawę w sprawie niezwykle wielkiej redukcji duchowieństwa katolickiego. Przypuszczalnie w związku z tem jeden z fanatyków religijnych dokonał zamachu na gubernatora stanu Vera Cruz i zranił go lekko. Wiadomość o zamachu rozeszła się lotem błyskawicy, wywołując ze strony części społeczeństwa silną reakcję. W Japala zebrały się wielkie tłumy demonstrantów i ruszyły na kościoły. Wzburzone tłumy oblały cztery kościoły benzyną i podpaliły je. Kościół św. Józefa splonął doszczętnie a trzy inne zostały bardzo ciężko uszkodzone zanim wojsko i straż pożarna zdołali po-

zar opanować. Do jednego z kościołów wtargnęło podczas nabożeństwa szkolnego 4 uzbrojonych mężczyzn i zastrzeliło księdza odprawiającego nabożeństwo a drugiego duchownego zraniono ciężko. Wywiązała się w kościele strzelanina. Jeden z napastników został zabity, a jedno dziecko szkolne odniosło rany. Powstała straszna panika, podczas której wiele dzieci zostało poranionych. Władze z powodu tych zaszłości ogłosiły w prowincji Vera Cruz stan oblężenia. Narazie panuje znowu spokój, jednak istnieją obawy, że dojdzie ponownie do walk, ponieważ kurja biskupia w Meksyku wydała polecenie, aby duchowieństwo w Vera Cruz nie wykonywało ustaw antykościelnych.

Dymisja prezydenta Chile

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Nowy Jork 27. 7. (R) Po trzechdniowych walkach ulicznych w Santiago de Chile ofiarą padło około 100 osób, prezydent republiki Ibanez złożył dymisję i wyjechał z kraju w nieznanym kierunku. Władzę prezydenta ob-

jął prowizorycznie prezydent senatu Opazo, który następnie przyjął dymisję rządu i misję tworzenia nowego rządu powierzył dotychczasowemu ministrowi spraw wewnętrznych Montero.

Dr F. ROTENSTREICH

Rozbrojenie

Przed kilkunastu dniami odbyła się w Albert Hall wielka demonstracja za rozbrojeniem. Podczas demonstracji przemawiali wszyscy trzej leaderzy polityczni Anglii. MacDonald, Baldwin i Lloyd George manifestowali na rzecz pokoju, przeciw dalszym zbrojeniom. Ciekawa rzecz, że ta demonstracja w Londynie odbyła się w czasie kiedy cały świat ma tylko jedną troskę i wszyscy dyplomaci koncentrują całą swoją uwagę, w jaki sposób wyprowadzić swoje kraje z chaosu gospodarczego.

Konserwatysta Baldwin, który zwalcza w parlamencie angielskim MacDonalda, solidaryzuje się z nim, występuje z nim na jednym wiecu i przemawia za rozbrojeniem. Manifestacja angielska nie jest czezą demonstracją za pokojem. Anglicy zdają sobie sprawę, że obecny kryzys jest kryzysem zaufania, że zaufanie nie będzie wzrastało, jak długo narody będą się zbroić.

Manifestacja ta idzie po linii polityki Hoovera, który między innymi dlatego sprzeciwia się rewizji względnie odpisaniu długów wojennych, bo narody europejskie korzystając będą z odpisania długów, aby się zbroić.

Mamy dziwną sytuację w Europie. Każdy obywatel z osobna i każdy kraj zdaje sobie sprawę, że długi wojenne niszczą Europę, że złoto, które odpływa ze wszystkich prawie krajów europejskich do Stanów Zjednoczonych i Francji, nie spełnia nawet w tych krajach swej funkcji gospodarczej. Pieniądz żywy zamienia się w tych dwóch krajach w pieniądz martwy i nieużyteczny. Gdyby narody szczerze zaczęły mówić o rozbrojeniu, mogłyby uwolnić się od ciężarów, które je przygniatają, mogłyby odciążyć swoje życie gospodarcze od nadmiernych podatków, które im wyciągają soki żywotne, niezbędne im do życia.

Mimo to znoszą narody więzy narzucone im przez długi wojenne, uginają się pod kryzysem gospodarczym, który toczy je jak rak, a nie przystępują szczerze do zaprzestania dalszych zbrojeń. Znosi się nędzę, upada się ze sił i łożą się kolosalne sumy na zbrojenia.

Zaden naród nie chce wojny. Charakterystyką nastroju człowieka z ulicy były okrzyki w Paryżu z okazji przyjazdu Brüninga: niech żyje pokój! Przedstawiciele rządu niemieckiego usłyszeli od człowieka na ulicy, że on nie chce wojny, on właściwie jest zwolennikiem rozbrojenia. A jego rząd chce nawet stworzyć europejską unję ekonomiczną, na której finansowanie łożyłby ogromne sumy.

Okrzyki: „niech żyje pokój” napewno wryły się w uszy przedstawicieli Niemiec, przeladowały napewno Brüninga, gdy konferował z Lavalem. A mimo to nie zakończyła się konferencja paryska pokojem, Brüning bowiem odpowiada na okrzyki: „pokój” żądaniem rewizji traktatów pokojowych. Nie znamy szczegółów rozmowy Laval z Brüningiem. Ale nie ulega kwestji, że mówiono w Paryżu o moratorium pokojowym. Gdyby Niemcy byli zaakceptowali to moratorium, byłoby napewno uzyskali moratorium finansowe, tak niezbędne im w ostatnim czasie.

Moratorium pokojowe oznacza właściwie rozbrojenie psychiczne, bez którego rozbrojenie faktyczne, którego się domaga Hoover, jest niemożliwe. Przedstawiciele Niemiec podługiwali się w Paryżu argumentami prawnymi, artykułem 19 paktu Ligi Narodów, któryby artykuł przewiduje, że Zgromadzenie Ligi Narodów może zaprosić od czasu do czasu członków Ligi do przystąpienia do ponownego rozpatrzenia traktatów, które się stały niemożliwe do stosowania, jako też sytuacji międzynarodowych, których utrzymanie mogłoby się stać niebezpieczeństwem dla pokoju świata.

Rozumie się, że w chwili, gdy się przychodzi o pomoc konieczną i niezbędną, bo rużtowania gospodarce się wała, pożar ogarnął główne budynki gospodarcze, to używanie argumentów prawnych uniemożliwia udzielanie

pomocy. A zresztą artykuł 19 statutu Ligi Narodów nie może być uważany za argument prawny w ustach przedstawicieli rządu niemieckiego. Niemcy interpretują ten artykuł jednostronnie, nadużywają jego interpretacji.

W konferencji paryskiej ujawnionem zostało, że mimo klęski finansowej Niemcy nie chcą się rozbroić. W takiej sytuacji nie mógł Londyn przynieść faktycznych korzyści materialnych dla Rzeszy niemieckiej. Zatkano w Londynie tylko dziurę w pękniętej beczce, nie naprawiono natomiast beczki, wskutek czego nie napełniono jej na nowo.

Ale zatycki długo się trzymać nie mogą, grozi niebezpieczeństwo, że dziury finansowe niemieckie się rozszerza i zatycki wypadną. Zdają sobie we Francji sprawę z nieszczęściami

Stanowisko Francji wobec rozbrojenia

Arcachon 27. 7. PAT. Minister Maginot przemawiając na bankiecie oficerów rezerwy, przedstawił stanowisko Francji na przyszłej konferencji w sprawie ograniczenia zbrojeń. Minister oświadczył, że Francja gotowa jest przyłączyć się do każdego szczerego wysiłku, podejmowanego na terenie międzynarodowym który może doprowadzić do zmniejszenia ciężarów wojskowych. Mówca sądzi, że przy ograniczeniu zbrojeń winna być brana pod uwagę sytuacja geograficzna każdego narodu, siły zbrojne jego sąsiadów, gwarancje bezpieczeństwa, wynikające dla danego narodu z traktatów i konwencji międzynarodowych, wreszcie redukcja zbrojeń, która zgodnie z postanowieniami paktu Ligi Narodów dobrowolnie przeprowadziły niektóre kraje, jak np. Francja. Maginot przypomniał, że Francja była pierwszym krajem, który dał przykład zmniejszenia zbrojeń. Obecna organizacja wojska francuskiego jest uzależniona od ograniczenia zbrojeń, nałożonego na Niemcy przez Traktat Wersalski, którego postanowienia w dziedzinie wojskowej winny być uszanowane. Francja — zaznaczył minister — przyczyni się do ogólnego ograniczenia zbrojeń pod warunkiem, że uzyska nieodzowne gwarancje swego bezpieczeństwa. W końcu min. Maginot wyraził życzenie, aby konferencja rozbrojeniowa doprowadziła do ustalenia zasady wzajemnej pomocy narodów, które łączyłyby swe siły zbrojne przeciwko każdemu napastnikowi.

Inicjatywa lorda Cecila w sprawie rozbrojenia

Paryż 27. 7. PAT. Przedstawiciele 50 organizacji pod przewodnictwem lorda Cecila postanowili zaprosić kierowników wielkich organizacji politycznych, społecznych, religijnych i umysłowych szeregu narodów na nadzwyczajne zgromadzenie, mające się odbyć w listopadzie r. b. w Paryżu dla omówienia sprawy rozbrojenia.

Laval wybiera się do Rzymu?

Rzym 27. 7. PAT. W kołach dziennikarskich krąży pogłoska o mającej niebawem nastąpić wizycie premiera francuskiego Laval'a w Rzymie. Oficjalnie czynniki nie zaprzeczają tej wiadomości, ale i nie potwierdzają jej, pozostawiając odpowiedzialność za nią dziennikom, które tę pogłoskę podały.

Waldemarasz na wygnaniu

Kowno 27. 7. PAT. Z dniem 24 lipca upływa czas zesłania Waldemarasa do Płotek. Obecnie rząd kowieński przedłużył Waldemaraszowi okres zesłania do 17 sierpnia, tj. do czasu jego procesu.

Przy otyłości, pobudza naturalna woda gorzka „Franciszka Józefa” przemianę materji w organizmie i wpływa na wysmukłość kształtów. Żądać w aptek. i drog.

jakie grozi Niemcom, gdy dziury wzrosną. Ale nikt nie może zostać wyleczonym, gdy nie chce zrezygnować z pewnych nawyków i przyzwyczajzeń. Chory człowiek musi zrezygnować z wielu rzeczy, gdy chce wyzdrowieć. Musi się w Niemczech zrozumieć, że państwo gospodarczo chore, finansowo wyczerpane musi przede wszystkim starać się wyleczyć z tej choroby, jeśli gangrena nie ma objąć jego całego ciała.

Świat chce przyjść z pomocą Niemcom, żąda tylko od nich rozbrojenia. I Niemcy mają do wyboru albo finansowy rozstrój i polityczny upadek, albo zrezygnowanie z argumentów jednostronnych i otrzymanie możliwości gospodarczej odbudowy i rozbudowy.

Logika dyktuje, że powinni wybrać drugą alternatywę.

Sprawa rozbrojenia - głównym tematem rozmów berlińskich

Berlin 27. 7. PAT. Przedstawicielowi „United Press”, minister Henderson oświadczył, że przyjechał do Berlina głównie w celu omówienia kwestyj, mających wejść na porządek obrad genewskich, zwłaszcza kwestji rozbrojenia. Ponieważ sprawa ta z powodu braku czasu nie mogła być uwzględniona w obradach londyńskich, Henderson zamierza skorzystać z nadarzającej się okazji aby rozpatrzyć ją w konferencjach z ministrem Curtiusem. W czasie obecnej swej wizyty w Berlinie ministrowie angielscy nie będą zajmowali się sytuacją finansową Niemiec. Zagadnienie to pozostawiają bankierom. Zarówno rozmowy niemiecko-francuskie w Paryżu, jak i wizyta obecna w Berlinie oraz oczekiwane rozmowy z czołowymi przedstawicielami Niemiec przyczynić się muszą do dalszego wzmocnienia przyjaznych stosunków między obu krajami.

Jak powitano ministrów angielskich w Berlinie?

Berlin 27. 7. PAT. W powitaniu ministrów angielskich wziął udział oddział republikańskiego Reichsbanneru. Wsiadającego z pociągu premiera reichsbannerowcy powitali trzykrotnym okrzykiem „Przyjaciełowi Niemiec czesć!” W chwili gdy Henderson opuszczał dworzec tłumy odezwały się okrzykami „Deutschland erwache!” (Niemcy obudźcie się!).

Powrót przywódców socjal-demokracji niemieckiej

Berlin 27. 7. PAT. W związku z wizytą ministrów angielskich bawiący na międzynarodowym kongresie socjalistycznym w Wiedniu przywódcy niemieckiej socjal-demokracji Wells, Breitscheid i Hilferding powrócili dziś do Berlina.

Dr. Luther ustąpi?

Także już i demokratyczno-liberalna prasa niemiecka — jak np. „Berliner Tageblatt” — pisze teraz bez ogródek o prawdopodobieństwie ustąpienia prezesa niemieckiego banku emisyjnego, dra Luthera. Zwłaszcza niektóre pociągnięcia dra Luthera są żywo krytykowane. Zarzucają mu m. in., że zadowolili się kredytem w wysokości tylko 100 milionów dolarów na cztery tygodnie, w czasie, kiedy w międzynarodowych bankach emisyjnych kredyt redyskontowy możliwy był podobno w większej wysokości. aZarzucają mu brak dostatecznej inicjatywy i energii i przyczynienie się do upadku m. in. Danatbanku.

Co pisze prasa francuska o wizycie ministrów angielskich w Berlinie?

Paryż. 27. 7. PAT. Niektóre dzienniki uważają podróż angielskich ministrów do Berlina za przygotowanie do nowej konferencji w rodzaju londyńskiej na której Francja wystawiona będzie na nowe niebezpieczeństwa. Opinia publiczna nie poddała się jednak tym manewrom alarmistycznym. Zdrowy zmysł nakazuje wierzyć w silne stanowisko Francji, zdobyte z takim trudem. Nie na to przeciętny Francuz pracował tyle lat, aby oszczędności jego zmuszono go rzucić w otchłań nienasyconych potrzeb niemieckich. Nowa zмова przeciwników złotu francuskiemu — pisze „Figaro”. — Niech premier Laval trzyma się na baczności, niech stoi twardo na swym stanowisku, jak mu to krzyczały tłumy, które zebrały się przed gmachem dworca w dniu przyjazdu kanclerza Brueninga. Francuzów oskarżają o drobnostkowość — pisze „Journal des Debats”. Kpią z chłopca, z drobnego mieszczanina francuskiego.

odmawiających sobie wszystkiego i idących wcześniej spać, aby zaoszczędzić trochę światła. Zapewniamy, że ten poczciwy lud francuski gotów jest zawsze w pocie czoła zebrane oszczędności oddać na usługi odważnych przedsięwzięć i najpiękniejszych spraw, o ile będzie wiedział, że zapewni przez to swej ojczyźnie trochę spokoju na przyszłość. Dziennik „L'ordre” pisze, że Francja gotowa jest do nowej ofiary, lecz nie chce, aby ofiary jej szły na marne.

Berlin. 27. 7. (Sch) Koła miarodajne dementują wiadomość podaną przez prasę francuską, jakoby amerykański sekretarz stanu Stimson w rozmowie z ministrem Reichsweltry miał się domagać ustępstw na rzecz rozbrojenia oraz zaniechania budowy pancernika „C”, która to budowa przewidziana jest na rok 1932/33.

Dwa groźne pożary

Dzielnica żydowska w Szebrzeszynie w płomieniach

Zamość 27. 7. PAT. Z niewiadomych przyczyn wybuchł w nocy o godz. 2-iej pożar w jednym ze składów nafty w Szebrzeszynie, który przerzucił się na dalsze budowle, skutkiem czego spaliło się około 20 obiektów wartości 150.000 zł. Pożar nastąpił w dzielnicy żydowskiej o gęsto zamieszkałych domkach, skutkiem czego akcja ratunkowa była niezmiernie

utrudniona. W gaszeniu pożaru uczestniczyły straże Zamościa.

Lublin 27. 7. PAT. W tych dniach we wsi Lipiec Dolny pow. biłgorajskiego powstał pożar, który zniszczył 32 gospodarstwa. Straty wynoszą około 100.000 zł. Przyczyny pożaru narazie nie zostały ustalone.

Skład amunicji — na plaży w Ostendzie

Bruksela 27. 7. PAT. W Ostendzie na plaży Mariakerke wysoki przypływ morza odkrył skład amunicji, pozostającej tam z okresu wielkiej wojny. Wyjątkowemu tylko szczęściu należy zawdzięczać, iż obeszło się bez wypadku. W składzie tym, znajdującym się w pośred-

ku najbardziej uczęszczanej plaży, znaleziono 76 pocisków, każdy ważący 15 i pół klg., 78 pocisków po 8 klg., i 3 pociski kalibru 150 po 40 klg. Należy zaznaczyć, iż dwa lata temu zdarzył się identyczny wypadek, którego ofiarą padło wiele osób.

Piekło w więzieniach amerykańskich

Przeróżające wyniki badań komisji Wickershama

Nowy Jork 27. 7. PAT. Nowy raport komisji Wickershama, badającej amerykański system penitencjarny i stan więzień w Stanach Zjednoczonych, cytuje cały szereg przykładów nieprawdopodobnej brutalności względem więźniów, stosowanej w bardzo wielu z pośród 3000 zakładów karnych. W wielu wypadkach więźniowie są bici batami, oblewani strumieniami lodowatej wody, albo też umieszczani w celach, podobnych raczej do klatek, gdzie trzymani są w zupełnej ciemności na głodowych racjach, a wszystko to za najmniejszego przekroczenia regulaminu więziennego. Komisja stwierdza, że stan taki bynajmniej

nie przyczynia się do osiągnięcia zamierzonego celu, tj. poprawy więźniów i na porządku dziennym są buntury więźniów oraz zamachy na dozorców i innych funkcjonariuszy więziennych. Komisja żąda powołania do życia zakładów karnych, w których więźniowie znaleźliby się pod opieką wykwalifikowanych wychowawców. Według opinii komisji, więzienia federalne mieszczą liczbę więźniów przekraczającą o 66 proc. ich właściwą pojemność. Więcej niż jedna trzecia budynków — to stare budynki mające nieraz po 100 lat i bardzo często nie posiadających żadnych urządzeń sanitarnych.

Olbrzymia powódź w Chinach

Londyn 27. 7. (L) W następstwie niezwykle obfitych, długotrwałych deszczów, rzeka Jangtsekiang wystąpiła z brzegów i zalala wiele okolicznych miast i wsi. Największe spustoszenia wyrządziła powódź w Nankinie, gdzie około 4000 budynków zostało zniszczonych. Dziesięć tysięcy osób znalazło się bez środków do utrzymania i bez dachu nad głową. Niżej położone dzielnice miasta stoją kilka metrów pod wodą. Są także ofiary w ludziach. Cyfra ich nie jest jeszcze znana. Podobnie alarmujące wiadomości nadchodzą także z innych miast wschodnich Chin.

Nowy rekord lotniczy

Nowy Jork 27. 7. (R) Wedle doniesień z Honolulu (wyspy Hawaj) amerykański lotnik wojskowy Craig dokonał nowego rekordu lotni-

czego na szybowcu. Craig utrzymał się w powietrzu na samolocie bezsilnikowym przez 16 i pół godziny i przeleciał przestrzeń, wynoszącą 875 kilometrów.

Z kroniki katastrof

Bruksela 27. 7. PAT. W miejscowości Tongres odbył się wyścig kolarski. W pewnym momencie zderzające za kolarzami auto, wpadło między nich, tratując 10-ciu zawodników, wszyscy odnieśli rany.

Ratyżbona. 27. 7. (R) Między stacjami kolejowymi Bettmann-Zwiesel zderzyły się dwa pociągi towarowe, skutkiem czego wykołowało się 7 wagonów. Siedmiu kolejarzy odniosło rany.

Paryż 27. 7. (B) W ciągu wczorajszej nocy li wydarzyły się w różnych częściach Francji liczne wypadki samochodowe, których ofiarą padło 10 zabitych i 35 rannych.

„Zeppelin“ w drodze do biegun

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Moskwa. 27. 7. (R) Z pokładu sterowca donoszą, że o godzinie 13 wedle czasu środkowo-europ. „Graf Zeppelin“ znajdował się pod 75 stopniem 50 min szer. półn. i 48 st. 20 min. dług. wschodniej (na półn. zachodzie od Nowej Ziemi), lecąc w kierunku Kraju Franciszka Józefa. Na pokładzie jest wszystko w porządku.

Unja celna przed trybunałem haskim

Haga. 27. 7. (R) Międzynarodowy Trybunał rozjemczy wznowił odroczone w sobotę postępowanie w kwestji austro-niemieckiej unii celnej. Dziś rozpoczął swe wywody rzeczoznawca rządu francuskiego prof. Basdevant, który uzupełnił wywody delegata francuskiego, prof. Basdevant, który uzupełnił wywody delegata francuskiego Paul-Boncoura.

Bomba w Madrycie

Madryt 27. 7. (R) Na peryferjach miasta wybuchła wczoraj bomba, która jednak nie wyrządziła żadnych strat.

Z Sewilli donoszą, że wczorajszy dzień minął zupełnie spokojnie. Komunikacja uliczna odbywała się zupełnie normalnie i bez jakichkolwiek zaburzeń. Ważniejsze budynki publiczne pozostają nadal pod nadzorem policyjnym. Większość robotników powróciła dziś do pracy.

Sewilla. 27. 7. PAT. Spokój został przywrócony. Ruch na ulicach odbywa się normalnie. Jak się zdaje, strajkujący robotnicy powrócą do pracy już w dniu dzisiejszym.

Skład nowego parlamentu hiszpańskiego

Madryt 27. 7. (R) Ostateczny skład hiszpańskiego zgromadzenia narodowego jest następujący: Zjednoczenie republikańskie 145 mandatów, socjaliści 114, radykalno-socjalni 56, lewica katalońska 42, prawica liberalna 28, federacja galicyjska 22, partja agrarna 19, Baszkowie 16, niezależni 14, federaliści 3, akcja narodowa 2 i niezależni liberalowie 2 mandaty.

Hitlerowiec Franzen nie chce być pod komendą Brüninga

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Berlin. 27. 7. (Sch) Narodowo-socjalistyczny minister brunświcki dr. Franzen podał się dziś do dymisji. W piśmie, skierowanym do prezydenta Landtagu brunświckiego, dr. Franzen oświadcza, że liczne rozporządzenia sanacyjne Rzeszy odebrały mniejszym krajom wszelkie pozory samodzielności, a poza to on jako minister nie chce pełnić funkcji urzędnika wykonującego polecenia dyktatora Brueninga.

Sędzia angielski zamordowany w Indjach

Londyn. 27. 7. (L) W budynku sądu okręgowego w Kalkucie zamordowany został dziś przez nieznaną sprawców sędzia angielski, Garwicz.

Jacht diwy filmowej spłonął na pełnym morzu

Nowy Jork 27. 7. PAT. Jacht „Chevalier“ należący do znanej gwiazdy filmowej p. Richman, na skutek eksplozji uległ całkowitemu zniszczeniu. P. Richman oraz jej goście, wśród których znajdowały się trzy akorki z Folies Bergeres, ogarnięci płomieniami rzucili się do morza. Jedni z nich zostali wyratowani, inni zdołali dotrzeć do brzegu, większość jednak uległa poparzeniom przeważnie lekkim. Spalony jacht zatonął.

Pierwszy etap Zeppelina

List z pokładu

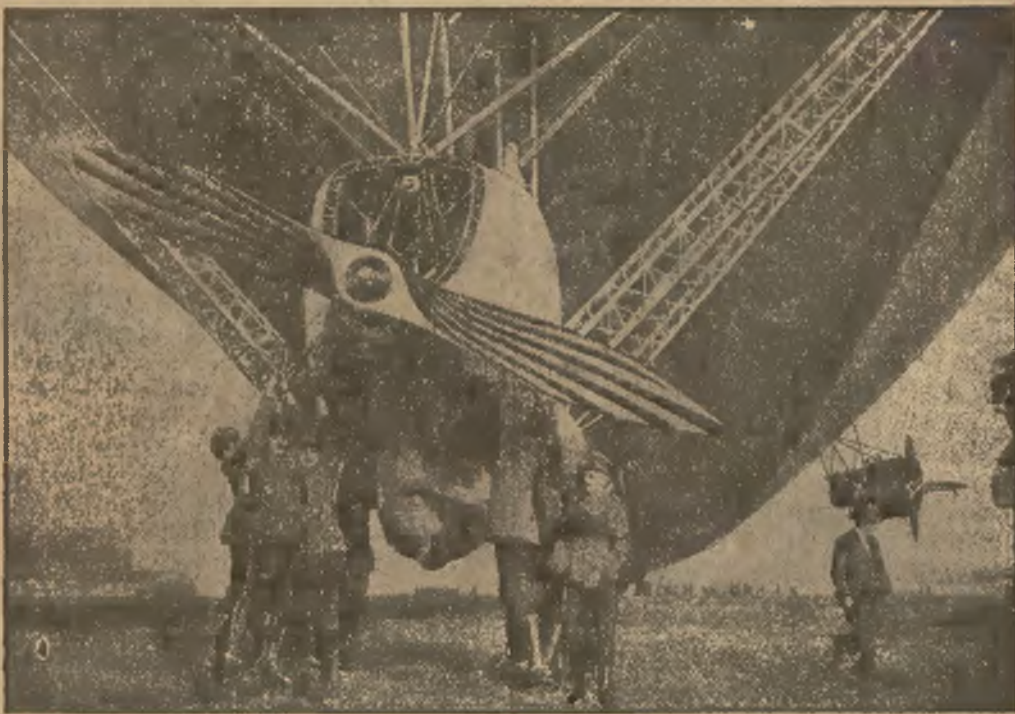
(t) W dalszej korespondencji Artura Köstlera, współuczestnika wyprawy arktycznej „Zeppelina” (pod datą 24 bm.) czytamy o wyruszeniu „Zeppelina” niezwykle barwny opis: „Wielka przygoda rozpoczęła się. Na lotnisku Friedrichshafen powiewał lekki wiaterek przyjemny. Z tego powodu załoga obsługująca musiała okręcić powietrzny wlec spory kawał i dopiero powoli skierować przeciw wiatrowi. Pod czas tego towarzyszyły nam tłumy, a żony uczestników wyprawy szły po polu lotniska drobnymi spiesznymi krokami, na przedzie

piękną małą żonka komandora Smitha, obok niej pani Eckener.

Ileż to setek razy stała tak już, wczesnym rankiem i patrzyła, jak wielka ryba polatuje w przestworza. Właśnie kiedy wołała ku niej p. Ellsworth: „Jeśli pani tak wciąż będzie biec koło okrętu, droga do Berlina wydłuży się pani!” I właśnie kiedy Samojłowicz maszerując z linami, obsługującą załogę przyrównuje burlakom z nad Wołgi, na przedzie słycała krótką komendę: „Po drzucić!” W następnej chwili znajdujemy się już w windzie, podbijającej się w górę opętańczo szybko, ale i słisko-miękko. Ze zdumiewającą szybkością kurczą się w ciągu kilku sekund ludzie tam

z polecenia American Geographical Society. Jego przyjaciel Smith jest komandorem „American Coast Guard” — co ona ma za związek z wyprawą, nie miałem jeszcze czasu zapytać o to. Bierze w niej udział, by badać stosunki lodowe.

Nadto udział biorą Rosjanie Samojłowicz i Kołczanów. Pierwszy o sławie światowej, w związku z ekspedycją ratunkową „Krassina”, a zarazem naukowy kierownik naszej ekspedycji, wygląda jak Atylla, król Hunów z marciałowską bródką; odznacza się jednak naiwno dziecięcym usposobieniem i namiętnością fotografowania. Drugi Rosjanin jest meteorologiem, wynalazcą owych sławnych „aparatur rejestrujących Mołczanowa”, o których tyle już mówiono. Nie jest dość wysokiego wzrostu i jest dość otyły, z twarzą księżycą w pełni, z piegami, z dobrodusznym i zawsze pogodnym uśmiechem, oraz również z pewną namiętnością; dla kwaśnych dropsów, które bez przerwy ssie. Ponadto rosyjski radiotelegrafista Krenkel długi, milczący i smukły, rosyjski pilot Asberg, również bardzo milczący, sterczący stale za pomostem komendy, przy czem każdy ruch, który się tam wykonywał i każdą komendę dawaną w telefon domowy i



Na zdjęciu widzimy wyprowadzanie sterowca z hangaru na start.

w dole do rozmiarów cynowych żołnierzy. Nie słycała już ich nawoływań. Krótka wstęga po nad Jeziorem Bodeńskim, a potem kurs ostro na północ.

I oto więc zamknięci jesteśmy w latającym naszym laboratorium. Załoga i 12 uczestników ekspedycji, towarzysze doli wyprawy polarnej. Pierwsze zakłopotanie przewycięża nasz operator dźwięko-filmowy. To Hartmann, towarzyszy mojej kajuty. Ponieważ między lotniskiem Friedrichshafen, a Jeziorem Bodeńskim niema ani polarnych niedźwiedzi ani niezbadanych obszarów do nakręcania, zadawała się tem, że nakręca nas i uwiecznia w naszych zdobnych kostjumach polarnych dla filmowe go przeglądu aktualjów.

UCZESTNICY WYPRAWY

Tak będziemy się wszyscy widzieli. Oto obydwoj Amerykanie Ellsworth i Smith o sympatycznych białych zębach, z amerykańską ale korekt, gentlemani w wyprawie polarnej. Ellsworth, naprawdę spleenowaty milioner, jedyny z nas, który był już raz osobiście na biegunie północnym! W roku 1926 z Amundsenem i Nobilem na pierwszej historycznej i triumfalnej wyprawie polarnej „Norge”, szczerze sliwej poprzędnicze nieszczęśliwej „Itali”. Od owego czasu datuje się wrogi stosunek Nobilego do Amundsenów, a nadto sława sympatycznego Ellswortha. Tym razem wybrał się

w telefon maszynowy, chłonie, jak żadna wiedzy gąbka. Ogółem czterech Rosjan, którzy doskonale współżyją ze wszystkimi. Numer 7: Szwed Ljungberg, smukły i suchy, fachowiec badań nad magnetyzmem ziemi, właściciel licznych, okropnie skomplikowanych aparatów, do których nie wolno się zbliżać, mając klucze albo inny jaki przedmiot metalowy w kieszeni, bo w przeciwnym razie magnetyczne południki, kreślone przez Ljungberga na mapie polarnej całkiem się wyginają. Szkoda nie powetowania dla geografii!

Pięciu Niemców: prof. Weickmann (meteorolog) inżynierowie Aschenbrenner i Basse, (geofotograf) dr. Kohl-Larsen, (lekarz ekspedycji) i b. kapitan Bruns (pomocnik kierownika ekspedycji) — tych przedstawimy na ten raz sumarycznie. Rolą ich w ekspedycji będziemy musieli się jeszcze zająć obszerniej na tle wydarzeń.

DINER BADACZY POLARNYCH

Przedstawieni tu panowie zasiedli o godz. 1-szej w południe, mniej więcej w okolicy Bayreuth, do zarówno dobrze zasłużonego, jak i gorąco upragnionego obiadu po zdenerwowaniu ostatnich dni i tegoż punkcie szczytowym w ostatnich godzinach. Ten obiad zdumiewał w pewnej mierze. Serwował kucharz, który jest tym razem szefem kuchni, kuchcikiem, stewardem i kelnerem w jednej osobie:

NA HORYZONCIE POLITYCZNYM.

Kongres II. Międzynarodówki w Wiedniu

Onegdaj rozpoczął w Wiedniu obrady, czwarty kongres II. międzynarodówki socjalistycznej. Jest to, jak donosi prasa, jeden z największych, pod względem liczbowym, tego rodzaju kongresów. Udział bierze bardzo wielu delegatów ze wszystkich prawie państw europejskich, a nadto ze Stanów Zjednoczonych. W związku z kongresem uroczystości socjalistyczne w Wiedniu osiągnęły teraz punkt szczytowy. Kongres rozpoczął się posiedzeniem egzekutywy międzynarodówki socjalistycznej pod przewodnictwem Vandervelde'go, który przy sposobności złożył namienne deklarację pacyfistyczną. Socjalistyczna wiedeńska „Arbeiterzeitung” poświęciła otwarcia kongresu specjalny numer z artykułami najwybitniejszych piór socjalistycznych, jak: F. Vandervelde, K. Kautzky, W. Schevenels, Th. Stauning (premier duński), O. Wels, St. Hirst, Dr. H. Lieberman (Polska), F. Turatti (Włochy), P. Kalinin, P. Dan (Rosja), J. Besteiro (Hiszpania) i w. in.

Odpyły złota z Londynu

I w Anglii objawy paniki

Panika, ujawniająca się w psychozie zaufania i wycofywania wkładów z banków, oraz odpyły walut i złota, nie ominęła również i Anglii. Z Anglii odpyły złoto szczególnie do Francji i tak ostatniej soboty sprzedał Bank angielski złota za rekordową sumę 5.260.000 funtów szterlingów (około 200 milionów złotych) przyczem do Anglii wpłynął w zamian tylko jeden milion funtów szterlingów. Część prasy francuskiej i angielskiej dopatruje się jednego z powodów tak gwałtownego odpyły złota z Anglii do Francji w oświadczeniu Hendersona w sprawie ewentualnego votum separatum co do udzielenia Niemcom moratorium. W Londynie przedsięwzięto też szereg kroków zapobiegawczych. O ile idzie o wycofywanie kapitałów i oszczędności przez osoby prywatne, to przyczyny szukać należy w pogłoskach o odrębnych pociągnięciach grupy Morgana w związku z tworzeniem tzw. Stülhalteconsortium. Prasa angielska stara się wprowadzić wpływać uspokajająco, niezawsze się to jej jednak udaje. Nie ulega też wątpliwości, że w pewnej mierze panika w Londynie jest również echem powrotnej fali paniki w Berlinie ostatniej soboty. W Berlinie mówią te że dalszem obostrzeniu surowych środków zapobiegawczych. Mówią też w Berlinie o utworzeniu wspólnego wielkiego banku wekslowo-gwarancyjnego z kapitałem akcyjnym 200 milionów marek niemieckich. W banku tym udział wzięłyby wszystkie większe banki niemieckie.

serwował na talerzach z prasowanej papy, garnirowanych stylowo kubkami do picia z prasowanej tektury. Właściwe naczynie porcelanowe „Zeppelina” w łącznej wadze o niemniej jak dosłownie 108 klg. zostało przecięż we Friedrichshafen, gdzie zdołał komorę rupieci przystani „Zeppelina”. Tutaj ustąpić musiało naczynie porcelanowe naczyniu z prasowanej papy, a piękne biady o czterech daniach ustąpiły jednemu daniu, tj. ciężkiej zupie grochowej ze słoniny, co stanowi odpowiednie pożywienie dla badaczy polarnych, jako przejście do pemikanu i do konserw. Jako deser zajada no dropsy“.

Okręć powietrzny „Zeppelin” lądował w sobotę o godz. 20:40 zupełnie gładko w Leningradzie.

Łamacz lodów „Małygin” osiągnął już w sobotę wybrzeże Ziemi Franciszka Józefa i podjął natychmiast komunikację radiotelegraficzną ze stacją wyspy Hooger.

Rozpowszechniajcie
„NOWY DZIENNIK”

DZIAŁ GOSPODARCZY

Sytuacja na rynku walut i akcji

Warszawa, 27 lipca.

Na rynku „dolarowym“ nastąpiło w tygodniu ubiegłym dość znaczne uspokojenie. Banknoty dolarowe podniosły się wprawdzie w dniu 21 b. m. na rynku prywatnym, — w godzinach popołudniowych przejściowo do 9,08 i pół, jednakże odtąd spadają stale aż do poziomu 9,05. Bank Polski notował dolary do 22 b. m. 9,06,23—9,05 i pół, a 24 b. m. obniżył kurs ich do 9,05 a 25 b. m. do 9,04 i pół. Równoległe z kursem banknotów amerykańskich postępowały notowania rubla złotego, które wynosiły 4,92 i pół—4,94 i pół—4,93—4,91.

Dewizy amerykańskie, a więc czeki i kable utrzymały się na niezmiennym poziomie, z dewiz europejskich zwykował Zurych. Notowania dewiz Londynu ze względu na spadek kursu na rynkach światowych, były nieco niższe. Inne waluty i dewizy bez zmiany. Za czerwonice sowieckie płacono prywatnie 0,34—0,33 dol.

Wycofywanie krótkoterminowych kredytów i wkładów przez banki zagraniczne, zwłaszcza te, które dotknięte zostały kryzysem i znalazły się chwilowo w trudnościach finansowych, jak również znaczne zakupy dolarów ze strony spekulantów i publiczności uszczupliły zapasy walutowo-dewizowe Banku Polskiego. Pozycja walut i dewiz zaliczonych do pokrycia, która w pierwszej dekadzie czerwca wzrosła o 26,7 milj. zł., spadła znowu w drugiej dekadzie o 54,9 milj., a po lekkim wzroście na ulitny czerwca, obniżyła się w pierwszej dekadzie lipca ponownie o 25,2 milj., zaś w drugiej dekadzie o dalsze 38 milj. zł. do niskiego poziomu 167,217,031 zł. Obie te pozycje, stanowiące pokrycie obiegu biletów bankowych i natychmiast płatnych zobowiązań wynosiły na dzień 20 lipca łącznie 735,047,202 zł. — Pozycja pieniędzy i należności zagranicznych, niezaliczonych do pokrycia, zwiększyła się w drugiej

dekadzie lipca o 11,4 milj. do 131,3 milj. Portfel wekslowy osiągnął dalszy wzrost o 7,9 milj. (w dwóch dekadach lipca razem o blisko 25 milj. zł.) — do kwoty 578,786,531 zł.

Natychmiast płatne zobowiązania wzrosły nieznacznie o 3,4 do 297,1 milj., natomiast obieg biletów bankowych spadł o 17 milj. do 1.170 milj. zł., obie te pozycje wyrażały się na 20 lipca b. r. łączną kwotą — 1.467,475,841 zł. Pokrycie kruszcowo-walutowe obiegu biletów i n. p. zob. obniżyło się z 52,20 proc. na 10/7, do 50,09 proc. na 20/7, natomiast pokrycie wyłącznie złotem wzrosło z 38,34 proc. na 28,69 proc.

Obroty na rynku akcyjnym były minimalne, tranzakcje ograniczały się do kilku tylko papierów. Również pożyczki państwowe i listy zastawne nie były zbyt ruchliwe. Kursy naogół większym wahaniem nie uległy. Notowano (pierwsza cyfra z 18, druga z 25 b. m.). Akcje: Bank Polski 119—117. Lilpopy 16,25—15,50. Starachowice 9,00—8,00. papiery procentowe: 3 proc. Poż. Budowlana 37,75—36,50, 7 proc. Poż. Stab. 76,00, 6 proc. Poż. Dol. 74,25, 4 i pół proc. Listy Zastawne Ziemskie 50,75—48,25, 5 proc. T. K. m. Warszawy 55,50— —, 8 proc. T. K. m. Warszawy 71,00—69,75.

Na światowych giełdach papierów wartościowych panowała w okresie sprawozdawczym silna depresja, która pogłębiła się jeszcze pod wpływem wiadomości o niepomyślnych rezultatach konferencji londyńskiej i podwyższeniu stopy dyskontowej przez Bank Angielski. Kursy na giełdzie nowojorskiej spadły w ciągu tygodnia o 3—7 dol., bardzo znaczne straty poniosły wszystkie papiery, a szczególnie niemieckie na giełdzie londyńskiej. Bardzo słabą tendencję wykazywały również giełdy paryska, amsterdamska i wiedeńska, podczas gdy berlińska i budapeszteńska były zamknięte.

Obecny stan światowego kryzysu gospodarczego

Szwajcarski „Der Bund“ w szeroko zakreślonym artykule pod powyższym nagłówkiem wywodzi co następuje:

Na wstępie stwierdzić należy fakt zasadniczy, że kryzys obecny wziął swój początek od wielkiego krachu giełdowego w Nowym Jorku, który sam już był następstwem stosunków, jakie się przedtem wytworzyły. Objął ten kryzys z czasem całą Europę, przybierając w poszczególnych krajach różne ciężkie formy. Najwięcej odczuły go Anglia i Niemcy, zaś najmniej Francja i Szwajcaria. Warto przy tej

sposobności przypomnieć, iż znany ekonomista angielski Keynes już na długo przedtem przestrzegał przed groźącym niebezpieczeństwem, wyraziwszy przekonanie, że krótkowzroczna polityka, która znalazła swój wyraz w „ostatecznym“ planie Younga, spowodować musi zupełny chaos.

Dziwić się przeto nie można, że plan Hoovera wydawać się musiał prawdziwym „podarkiem niebios“. Niestety jednak okazało się już w bardzo krótkim czasie, że plan ten w rzeczywistości był tylko sygnałem do wstrząśnięcia ogólnem zaufaniem. Mylnie

się musi, a potępić je godzi się tylko komuś, kto je dobrze zna. Czy było tak w wypadku Forestier'a? Prawdopodobnie nie. Przynajmniej w tym wypadku posiadał na tyle taktu, że milczał i nie okazywał niechęci. Posiadał poczucie konwenansu, jak również hierarchii. Obecność przełożonego broniła go.

Pan Sevastopoulo zaprowadził swoich gości do honorowej łoży, zakurzonej, z fotelami z łożyny, ustawionymi wokół marmurowego stołka. Krzątał się koło nich, sam odkorkowywał butelki szampana, które zamówił major Matsui i odszedł, powtarzając z dobrodusznym uśmiechem:

— Przedstawienie dopiero się rozpoczęło.

Było mniej więcej pół do pierwszej, a jednak pan Sevastopoulo wcale nie skłamał. Istotnie taki miał genjainski pomysł, gdy przed dwoma laty założył „Słońce północy“, coraz lepiej idące, obral sobie mia nowicze za zasadę, że lepiej jest w życiu dać ludziom czekać, aniżeli zaczynać przedwcześnie. Wyborowa klientela okazuje się zawsze wdzięczną temu, kto jej nie nagli. A zresztą cóż to szkodzi, że przedstawienie nie kończy się przed drugą nad ranem, jeśli wskutek tego przedłużenia wzmagają się obrót. Pełczący od pewnej chwili spożycie szampana przedstawiając się arytmetyczne, a stałe się geometryczne. A w końcu biedne dziewczęta, którym przedsiębiorstwo płaci Bóg wie z jaką drobniagową oszczędnością, też coś z tego mają. Im robi się później tem bardziej gość cofa się przed perspektywą zakończenia wieczoru samotnie, Pan Sevastopoulo znał doskonale tajemnice swego zawodu. Jego powodzenie było moralne i zasłużone.

Scena przedstawiała salon w stylu Ludwika XV. Młoda kobieta z wątpliwym zapętem kończyła śpiewać piosenkę. Dwa projekторы, jeden biały, drugi

jest przeto rozpowszechnione mniemanie, jakoby tylko nieprzejednane stanowisko Francji było właściwym powodem fiasca planu Hoovera. Faktem bowiem jest, że dopiero krok prezydenta Stanów Zjednoczonych otworzył oczy wszystkim wielkim bankom świata na całą groźbę sytuacji Rzeszy. Dlatego właśnie wycofały one skwapliwie swoje krótkoterminowe kredyty z Niemiec. Zastanówić wszelako mu szą wprost gigantyczne rozmiary, w jakich to wycofanie dokonało się.

Niema sensu zastanawiać się dziś nad tem, z czyjej winy stało się, że Niemcy otrzymały 7—8 miliardów kredytów krótkoterminowych. Najważniejsza bowiem rzeczą jest uprzytomnić sobie, iż w chwili obecnej stało się nieodzownie konieczne nie tylko wstrzymanie dalszego wycofania kredytów z Niemiec, lecz wedle możliwości zanulowanie dotychczas dokonanych wycofań. Nie chodzi tu bowiem bynajmniej tylko o Niemcy, lecz o cały świat, ponieważ dalsze podkopywanie gospodarstwa niemieckiego, a cóż dopiero moratorium, poślągnęłoby za sobą nieobliczalne skutki. Najwymowniejszym dowodem, do czego doprowadzić może katastrofa Niemiec, jest fakt wycofania kredytów francuskich z Anglii.

Statystyka upadłości

Na podstawie tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego ogłoszono w Polsce w maju b. r. 62 upadłości, gdy w kwietniu 62, w marcu 57, w lutym 58, w styczniu 67, zaś w ciągu pięciu miesięcy b. r. ogółem 306 upadłości. Cyfra upadłości w całym roku 1930 wynosiła 824, a w r. 1929 — 516.

Liczba upadłości w maju b. r. w poszczególnych województwach przedstawiała się następująco: województwa centralne 33, poznańskie i pomorskie 15, południowe 6, śląskie 5, wschodnie 3. Z ogólnej cyfry upadłości 62, przypada na firmy przemysłowe 25, handlowe 30, inne 7.

Upadłości według poszczególnych typów spółek przedstawiały się następująco: spółki akcyjne 3, spółki z o. o. 12, spółdzielnie 3, spółki firmowe i komandytowe 6, firmy pojedyncze 33, nie handlujące (w wojew. zachodnich i połudn.) 5.

Duże straty prywatnego rynku dyskontowego wskutek nadzoru „Widzewa“

Zgłoszenie podania o nadzór przez „Widzewską Manufakturę“ już wywarło wpływ na rynek łódzki, którego dalsze skutki ujawnia się niewątpliwie w najbliżej przyszłości.

Bardzo poważnie poszkodowany zostanie cały łożdźski i po części nawet warszawski rynek dyskontowy, którym znajdować się ma według obiegających pogłosek, weksli grzeckościowych, żyrowanych przez „Widzewską Manufakturę“, na sumę około 8 milionów złotych. Cały szereg mniejszych firm, które jako wierzyciele „Widzewa“ otrzymały swe należności w towarze, liczy się ze stratą kilkudziesięciu procent, gdyż rynek w obecnym wydłuża się okresie międzysezonowej ciszy jest niepojem-

czy, oświetlały w sposób rażący jej ręce, ramiona i sinawą szyję. Gdy zniknęła bezpowrotnie pośród dyskretnych oklasków, zapanaowała w sali wielka cisza i zablęskło ostre światło.

— Bardzo zabawne, — rzekł pan Mauconseil, chcąc pokazać swe znawstwo. — Jak nazywa się ta miła osóbką?

— Zdaje mi się, że Nastazja, — odparł niedbale Schmidt.

— Prawda, Matsui?

— Tak, — rzekł Japończyk, — Nastazja. Zresztą wie pan o tem również dobrze, jak ja.

Rozpoczęła się przerwa. Mimo zapalonego światła łoży, w której się znajdowali, była dość ciemna. Schmidt i Matsui podstępnie posadzili Forestier'a i pana Mauconseil'a w pierwszym rzędzie, a sami siedzieli w głębi obok siebie, tworząc w ten sposób środek małego batalionu.

Generalny dyrektor lornetował salę.

— Nie widzę generała Motono.

— Jakoś nieszczerliwie tak się złożyło, — powiedział Schmidt. — Jest bowiem stałym gościem. Lecz za to, jak pan widzi są wszystkie nasze znajome z klubu.

Istotnie były wszystkie piękne Rosjanki, żony najemników Czang-Tso-Lin'a. Zajmowały łoży, tworząc wokół sali kształt podkowy. Sala ta była właściwie dużą kawiarnią. Inne kobiety, „artystyki“ kabaretu, chodziły od stołu do stołu, czatując, by ktoś kazał otworzyć butelkę szampana, siadały na chwilę i odchodziły, gdy butelki zaczęły się wypróżniać i wydawało się mało prawdopodobne, aby zamówione dalsze.

Copyright by Księgarnia I. Dłamań. Kraków
PIOTR BENOIT (15)

Fatalna noc w Mukdenie

Autoryzowany przekład Helony Hellerówny.

IV.

Oznaki poszanowania, których nie szczędził majorowi Matsuiemu dyrektor musie-hall'u, do którego co tylko czterech panowie weszli, przewyższają znacznie względy, jakich mógł wymagać zwyczajny gość. Przypominały raczej zachowanie podwładnego w stosunku do groźnego szefa.

Pan Sevastopoulo, o którym właśnie mowa, posiadał niemniej jako dyrektor przedsiębiorstwa wszelkie zalety zręcznego kupca. Od początku nie omieszkiał podkreślić czysto międzynarodowego charakteru swego lokalu, w którym każdy za swoje pieniądze mógł zadowolić swą ambicję patriotyczną. Zewnętrzna dekoracja zakładu w efektownym oświetleniu elektrycznym przedstawiała w sposób pouczający połączenie barw japońskich i mandżurskich. Na prawo i lewo krzyczące niebieskie światła obwieszczały w dwu językach państw europejskich spierających się o zwierzchnictwo w Mukdenie, racje społeczne tego szacownego przedsiębiorstwa. Bywalcy tego lokalu używali bez różnicy obydwu nazw: „Midnight Sun“ i „Słońce północy“.

— Racz pan pozwolić, panie komendancie, proszę Wasze Ekszelencje!... Wielki to zaszczyt dla mnie!... Przedstawienie zaledwie się zaczęło. Dziś wieczór mamy doprawdy sensacyjne debiuty.

Niewątpliwie wszystkie lokale rozrywkowe posiadają jednakże przykre znamię. Ustanawiają jakby obowiązek szepczenia, którego świadectwo posiadać

(C. d. n.)

7. a masowy napływ towarów widzewskich spotęguje jeszcze nastroje depresji.

Wreszcie nie ulega żadnej wątpliwości, że cały przemysł łódzki natrafił na poważne trudności kredytowe w stosunkach zagranicznych. Świadczy o tem fakt, iż natychmiast po złożeniu podania o odroczenie wyplat przybyli do Łodzi przedstawiciele szeregu zagranicznych domów importowych, którzy badaia obecnie sytuację włókiennictwa łódzkiego. — Ndyby zagranica zamierzała stosować jakieś restrykcje kredytowe — musialoby się to odbić na sytuacji przemysłu łódzkiego w nadchodzącym sezonie zimowym. (PAP).

Nowe opłaty za cechowanie złota i srebra

Nowe rozporządzenie ministra skarbu o opłatach za cechowanie przedmiotów złotych i srebrnych przewiduje następujące stawki:

Za cechowanie wyrobów gotowych pobiera się od ciężaru jednego grama przy wyrobach złotych 15 gr. i przy wyrobach srebrnych 1 grosz. Za cechowanie metali malarskich opłaty wyliczone są w ułamkach grosza.

Za cechowanie zegarków złotych o średnicy do 32,5 mm. opłata wynosi 5 zł 50 gr., a przy średnicy większej — 10 złotych. Za cechowanie zegarków srebrnych, bez względu na wielkość — 1 zł. 50 gr.

Za czynności niepołączone ze stemplowaniem urzędy probiercze pobierać będą opłaty: za próbę złota — 3 zł., za próbę srebra — 2 zł., za próbę złota i srebra — 4 zł. za stopienie złota i srebra do 100 gramów — 1 zł. i za każde następne 100 gramów także 1 złoty.

Dkazyje do handlu z zagranicą

Firma duńska pragnie nawiązać stosunki z fabrykami drukowanych tkanin bawełnianych, celem objęcia zastępstwa sprzedaży. Firma holenderska pragnie zakupywać tanie tkaniny ubraniowe męskie. Firma angielska obejmie zastępstwo sprzedaży fabryk polskich, produkujących tkaniny odzieżowe męskie i damskie (bawełn. i wełn.), oraz gotowe ubrania męskie. Firma francuska pragnie nawiązać stosunki handlowe z fabrykami tkanin bawełnianych i wełnianych oraz gotowej odzieży, celem reeksportu do kolonii. Firma francuska obejmie zastępstwo fabryk polskich, produkujących tkaniny wełniane damskie i męskie oraz gotową odzież. Firma węgierska obejmie zastępstwo polskiej fabryki, produkującej sukno, koldry wełniane i flanelowe bawełniane.

Bliższych informacji udziela biuro Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi, ul. Targowa.

Z opery

„Cyganerka“ i „Traviata“ (Ada Sari).

Występy gościnne Ady Sari nadały szczególnego blasku obu tym operom, w których artystka odtworzyła główne role. Obie kreacje były skończeniem pięknymi, klasycznie zrównoważonymi majstersztukami, z których drugą mieliśmy już raz sposobność tu poznać, pierwszą natomiast podziwialiśmy po raz pierwszy. Jako Mimi nie ma Ada Sari właściwego dla siebie wszechstronnie pola do popisu śpiewackiego, odpada bowiem możność pokazu najwspanialszym jej kunsztem koloraturowym; natomiast nadarza się często sposobność do rozwinięcia niezwykłego belcanta, którego mistrzowskie opanowanie przez ten cudownej wody przejrzysty sopran pięści bez przerwy ucho. Znakomitym partnerem okazał się również p. Wroński z swym pięknym, szerokim tenorem, pewnością i swobodą sceniczną i przejmującą grą; w scenach z Mimi śpiewał po włosku. P. Fontanówna podkreślała jako Musette za bardzo charakter midinetki, wkraczając często w granice operetkowe. Na uznanie zasługują jeszcze pp. Użejko i Znicz, który w „Traviacie“ zyskał zasłużony poklask poważnym ujęciem i doskonałym opanowaniem swej melodyjnej partii jako ojciec Alfredo.

Dyrygował składnie p. Polziński.

Dr. Apte.

Katedra im. Weizmanna na Uniwersytecie Hebrajskim

Zurych (ZAT.) W gmachu uniwersytetu zurychskiego odbyła się doroczna konferencja Rady Dyrektorów i Rady Akademickiej Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie. Narady odbyły się pod przewodnictwem rektora uniwersytetu w Utrechie prof. L. Ornsteina. W konferencji brali udział kanclerz Uniwersytetu Hebrajskiego dr. J. L. Magnes, dr. Cyrus Adler, prezydent Nachum Sokolów, generalny prokurator Palestyny Norman Bentwich, prof. Z. Brodetzki, prof. Marcin Buber, prof. A. Fränkel, prof. J. Hadamard, dr. M. D. Hexter, J. Heyman, prof. T. Levi-Ciwita, dr. S. Lewin, dr. Libmann, dr. Löwenstein, sędzia Juljan Mack, p. Charles Rosenbloom, prof. Roth, M. M. Usyszkin, dr. Stephen Wise, B. Ginsburg i dr. L. Cohn.

Dr. Magnes, który dopiero powrócił ze swej podróży po Stanach Zjednoczonych, złożył sprawozdanie o rozwoju uniwersytetu w ciągu dwóch ostatnich lat. Brak potrzebnych kapitałów uniemożliwił dalsze rozszerzenie działalności uniwersytetu, z tego również powodu kanclerz uniwersytetu przedsięwziął podróż do Ameryki.

Amerykański związek przyjaciół Uniwersytetu Hebrajskiego pod przewodnictwem dr. Ab. Rosenbacha rozwinął żywą działalność i osiągnął już pewne rezultaty.

Naogół udało się zapewnić normalną egzystencję czynnym wydziałom, niezbędną jest jednak najdalej posunięta oszczędność.

Po odczytaniu sprawozdania rozwinęła się ożywiona dyskusja, która się koncentrowała dokoła zagadnienia dalszego rozwoju nowych dziedzin nuki. W sprawie katedry dla badań zagadnień pokoju międzynarodowego, ufundowanej przez jednego z angielskich przyjaciół uniwersytetu uchwalono za zgodą ofiarodawcy, aby fundusze fundacji przeznaczono na katedrę prawa międzynarodowego i pokoju im dr. Chaima Weizmanna. Na podstawie zleceń specjalnej podkomisji postanowiono uruchomić systematyczny kurs biologji, jako przedmiotu głównego i fizyki ogólnej. Pozatem konferencja uchwalila rozszerzyć wykłady nauk matematycznych.

Rada zajmowała się również sprawą zarządu uniwersytetu. Powołano do życia specjalną podkomisję, celem przeprowadzenia potrzebnych zmian, które umożliwią uniwersytetowi jerozolimskiemu wydawanie dyplomów. Wyloniono komitet złożony z 6-ciu osób (trzech z Europy i 3-ch z Ameryki) który będzie ciałem doradczym w sprawach administracji akademickiej.

Na przewodniczącego rady akademickiej został obrany prof. Ornstein. Pierwsze dyplomy będą wydawane po egzaminach, które się odbędą w listopadzie.

Konferencja uchwalila obrać prof. G. Weila z uniwersytetu berlińskiego na członka rady dyrektorów oraz na wizytatora instytutu nauk wschodnich na miejsce zmarłego prof. Horowitza.

Rada upoważniła kanclerza uniwersytetu, aby w porozumieniu z Agencją Żydowską interwenjował u rządu palestyńskiego w sprawie różnych ulg dla studentów żydowskich z zagranicy, którzy przyjeżdżają na studia do Jerozolimy. Lektor zoologii dr. P. Bodenheimer uzyskał tytuł profesora nadzwyczajnego.

Wkońcu sędzia Mack oświadczył, że plany budowy nowego centralnego gmachu uniwersyteckiego im. S. Rosenbluma są już ukończone, i wkrótce przystąpi się już do robót budowlanych.

Bialik o Kongresie sjonistycznym

Współpracownik „Haalamu“ odbył rozmowę z poetą Bialikiem na temat XVII Kongresu sjonistycznego. Bialik, który jest osobistym przyjacielem Weizmanna, wywołał m. in.:

„Milczenie jest złotem. Jest to szczególnie słuszne w odniesieniu do Weizmanna w obecnym ciężkim okresie. Istnieje duża różnica między tem, co Weizmann powiedział z trybuny kongresowej, a między tem, co mówiono w jego imieniu. W każdym razie jest to tylko epizod. W sceptycyzmie Weizmanna jest więcej wiary, niż w teatralnym „credo“ jego przeciwników. Żabotyński jest pierwszorzędnym dziennikarzem i propagandystą, ale jego nieszcześciem jest, że wniósł sobie iż jest politykiem. Niegdyś miał ambicję uprawiać politykę w Dumie rosyjskiej, obecnie ambicję tę przeniósł na teren sjonistyczny. Jego dążeniem życiowym jest objąć kierownictwo sjonistyczne. Obecnie była ostatnia sposobność, jaką Żabotyński posiadał. Stąd płynie rozgoryczenie w walce którą prowadzi. Toczy on swoją walkę życiową.

Kiedy Żabotyński rozpoczął swoją walkę rewizjonistyczną, urządzono na jego cześć bankiet, na którym byłem obecny, nie wiedząc, co to jest za bankiet. Proszono mnie wówczas, bym powitał zebranie Powitałem wówczas Żabotyńskiego temi słowy: „Wiedząc, że jesteś dobrym sjonistą i masz czyste tendencje, życzę ci, byś poniósł klęskę w twojej polityce, gdzie się tylko zwrócisz, albowiem twoja klęska będzie zwycięstwem dla sjonizmu. Nie były to słowa dyplomatyczne, ale były dość jasne.

Gdybym miał prawo do uformowania Egzekutywy sjonistycznej — mówił Bialik — rozdzieliłbym prace w ten sposób: pracę polityczną przekazałbym Weizmannowi z tym atoli warunkiem, że dwaj współpracownicy będą go strzegli od błędów. Praktyczną pracę w Palestynie oddałbym Usyszkinowi i jemu dodałbym dwóch współpracowników, by go strzegli od błędów i zbytecznych oświadczeń. Pracę propagandystyczną w słowie i piśmie oddałbym Żabotyńskiemu. Tu jest jego pole działania. Sokolowa zamianowałbym szefem wychowania i kultury hebrajskiej. Oczywiście, byłoby lepiej, gdyby i Weizmann i Usyszkin i Sokolów i Żabotyński byli młodzi...”

Dr Wise i Lipsky o XVII Kongresie sjonistycznym

Londyn. (ZAT.) W rozmowie z przedstawicielem ZAT.-nej o wynikach XVII kongresu sjonistycznego dr. Stephen Wise oświadczył, że delegacja amerykańska na kongres nie występowała przeciwko osobie dr. Weizmanna, lecz zmierzała do zmiany regimenu, oraz do stworzenia nowego kierownictwa, któreby mniej skłonne do kompromisów. Delegacja amerykańska użyła wszelkich środków, aby nie dopuścić do rozwiązania Agencji Żydowskiej i wraz z delegacją robotniczą broniła istnienia Agencji. Kongres przyjął program gospodarczy delegacji amerykańskiej, jak również wytyczne polityczne nakreślone przez sjonistów amerykańskich.

Przywódca grupy pro-weizmannowskiej p. Louis Lipsky stwierdził, że sjonisci amerykańscy nie mają podstaw, aby być rozczarowanymi z powodu nowej egzekutywy sjonistycznej. Ustąpienie dr. Weizmanna wywołało nowy żal wśród jego przyjaciół w Ameryce. Nahum Sokolów, który godnie reprezentuje idealizm sjonistyczny, cieszy się wielkim poważaniem wśród żydostwa amerykańskiego. Udział p. Emanuela Newmana w egzekutywie powitają z radością wszystkie ugrupowania sjonistyczne w Ameryce. Nową egzekutywę scharakteryzować można jako regimenu weizmannowski bez Weizmanna.

Louis Lipsky polemizuje następnie z wywodami dr. Wise'a i stwierdza, że zdaniem jego stanowisko większości delegacji amerykańskiej w wielu

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na SIERPIEN b. r.

oprawach pokrywało się ze stanowiskiem rewizjonistów, uległo zaś w końcu zmianie pod naciskiem okoliczności.

Błp. M. Erlik

Zmarły błp. M. Erlik, którego pogrzeb odbył się wczoraj w Krakowie, pozostawił szereg manuskryptów m. in. własnoręcznie napisaną biografię. Biografia ta w przekładzie z języka żydowskiego ma następujące brzmienie:

„Urodziłem się w roku 1873 u ubogich rodziców w miasteczku Wiańka, gub. Chomska (Białoruś). Nauki pobierałem w chederach i jesziwach, a potem zabrałem się do nauki świeckiej. Skłonność do pisania obudziła się we mnie jeszcze w latach młodzieńczych. Pierwsze próby były pisane po hebrajsku. Pierwsze moje drukowane słowa ukazały się w „Hamelic“ we formie małej korespondencji pisanej na pocztówce. Potem pojawiła się piosenka sjonistyczna w czasopiśmie młodzieży „Hanicarim“ Naumowicza. Nie miało to niemal żadnego znaczenia, a jednak piosenka ta weszła do zbiorów pieśni sjonistycznych. W roku 1897 rozpocząłem służbę wojskową, z której uwolniono mnie w roku 1902. Osiedłem wówczas w Warszawie, w roku 1903 ukazała się moja pierwsza nowela w tygodniku „Der Jud“ wychodzącym w Krakowie.

Poza „Judem“ ukazywały się moje utwory beletrystyczne w następujących czasopismach: „Folkscajtung“, „Jidishe Familie“ (Warszawa), „Jidische Cukunft“ (Kraków), „Der Frajnd“, „Der Tog“ (Petersburg), „Der Weg“, „Der Telegraf“, „Der Strahl“ (Warszawa), „Lemberger Tugblat“, „Lemberger Najer Tug“, „Krakauer Wochenblat“ (przezemnie redagowany) i w nowojorskich pismach „Forwerts“, „Fraje Arbajter Stimme“, „Fraje Gesellschaft“ i w innych. Równocześnie ogłaszałem hebrajskie utwory beletrystyczne w „Hacofe“, „Hasziloach“ (Warszawa), „Hazman“ (Wilno), „Hamicpe“ Kraków, „Olam Karan“, „Hanurim“ (Warszawa) i „Hakore Hakatan“ (Kraków). Pracę literacką zapoczątkowałem w Warszawie, a kontynuowałem w Krakowie, gdzie osiedliłem się w roku 1904. Współ z Drem Ezechielem Wortsmannem wydawaliśm wówczas miesięcznik „Die Jidische Zukunft“. Z Krakowa zaprosił mnie nowojorski „Forwerts“ jako korespondenta z Galięi. W przebiegu 20 kilku lat ogłaszałem listy w „Forwerts“, pod pseudonimem Joszer Szereg lat pisywałem listy z Krakowa do warszawskiego „Hajntu“, a potem „Momentu“.

Kilka moich utworów zostało przełożonych na język niemiecki. W „Ost und West“ ogłoszono w przekładzie niemieckim moją nowelę. Sam zajmowałem się również przekładami z języka niemieckiego i rosyjskiego na język żydowski. Przekłady te wychodziły bądź to w osobnych wydawnictwach bądź też w czasopismach.

Nekany ciężką chorobą reumatyzmu, nie mogłem w ostatnich latach zajmować się jakkolwiek poważniejszą pracą literacką.

50.000 na tłumaczenie Biblii na język chiński

Szanghaj. (ZAT) Zmarły multi-miljoner Aron Charidus dokonał zapisu 50.000 dolarów na przekład Biblii i Koranu na język chiński. Pierwsze 8 tomów Koranu zostały przetłumaczone jeszcze przed dwoma laty Obecnie przystępuje się do tłumaczenia Biblii. Przekładu Biblii dokona uczoney chiński Czi-Szor-Sej, który był przyjacielem zmarłego multi-miljonera. Uczony ten kierował tłumaczeniem Koranu i jest jednym z najwybitniejszych znawców buddyzmu.

Biblia w języku chińskim będzie drukowana w 20tu tysiącach egzemplarzy i zostanie rozdana do wszystkich instytucyj naukowych, muzeów i bibliotek.

Według oświadczeń Czi-Szar-Seja, po dokonaniu przekładu chińskiego, przystąpi on wskutek życzenia zmarłego miljonera do tłumaczenia Biblii na języki perski i hinduski.

Tłumaczenie Koranu przez filantropa żydowskiego na język chiński wywołało wielkie uznanie u milionów Chińczyków-mahometan, którzy nie znają innego języka oprócz chińskiego.

Rzymski władca kazał ukrzyżować Jezusa

Berlin. (ZAT.) Słynny badacz historii kościelnej prof. Hans Lietzmann na podstawie licznych badań krytyczno-histerycznych skonstruował tezę, że wyrok śmierci na Chrystusa nie został w żadnym wypadku wydany przez Synhedrjon, lecz wyłącznie przez władzę rzymskiego Płata. Prof. Lietzmann odnowił, przytaczając różne fakty, że twierdzenia, które zawiera ewangelja Marka (14,



Quizdżę na kryzys!

radjo mnie bawi

za 10 g.
dziennie

Praktyczny kurs języka Esperanto

w 10 lekcjach

Prowadzony przez Dra Leopolda Drehera

Lekcja ósma

UŁAMKI -on.

Dodając do liczebników końcówki -ono, -ona. -one otrzymujemy ułamki: **Du-ono** — połowa, du-ona — połowiczny, du-one — połowicznie napoly; **tri-ono** — jedna trzecia (1/3), **kvarono** — ćwierć (1/4), kvar-on-horo — kwadrans. Du tri-onoj (2/3), kvin ses-onoj (5/6) i t. d.

Kioma horo estas? — która godzina?

Estas unua horo, unua kaj kvarono. Unua kaj duono (=duono de la unua). Unua kaj tri kvaronoj (= tri kvaronoj de la dua). Dua horo.

Et (zmniejszenie). Eg (zwiększenie).

Mano — ręka, maneto — rączka, manego — łapa; bela — piękny, beleta — ładny, belega — przepiękny; ridi — śmiać się, rideti — uśmiechać się, ridegi — zaność się od śmiechu; muro — mur, ściana, mureto — ścianka, cienki mur, murego — wielki, gruby mur.

FREMDULO EN KRAKÓW.

Fremdulo (1). — Chu vi povas rekomendi (2) al mi bonan hotelon en Kraków?

Pasanto (3). — Jes, sinjoro, jen tie (4) vi vidas domegon; ghi estas unu el plej rekomendindaj (5) hoteloj.

Fremdulo (al la-pordisto) (6). — Chu mi povas havi chambregon?

Pordisto (al hotelknabo) (7). — Konduku (8) la sinjoron al numero 16!

Fremdulo. — Chu estas banoj (9) en la hotelo?

Pordisto. — Jes, sinjoro, varma kaj malvarma akvo la tutan (10) tagon (11). Kaj jen la lifto (12). Ter-etage (13) vi trovas (14) nian restoracion.

Fremdulo (al chambristino) (15). — Alportu (16) kafon kun bulkoj kaj butero (17) en mian chambron; sed — rapidege (18)!

Chambristino. — Sonorigu (19), mi petas, se vi bezonas (20) min.

Fremdulo. — Kie (21) estas la plej proksima (22) posht-oficejo (23)?

Chambristino. — Tuj (24) post (25) la angulo (26). Sed che ni vi trovas propran (27) leter-

54—55), że Żydzi są winni śmierci Chrystusa, są historycznie nie stwierdzone. Wśród wielu dowodów, które prof. Lietzmann przytacza, znajduje się również argument, że Chrystusa, według zwyczajów rzymskiego ukrzyżowano, zaś nie ukamienowano, jak przewiduje żydowski kodeks karny. Fakt ten, zdaniem prof. Lietzmana, przemawia dobitnie za tem, że karę dla Chrystusa wyznaczył nie Synhedrjon, lecz władze rzymskie. Chrystusa sądził prokurator rzymski, który uważał go za przywódcę nacjonalistycznego. Dopiero później ukształtowała się opinia, że Chrystus skazany został przez Żydów nie zaś przez władze rzymskie.

ZE SPORTU

SUKCESY DRUŻYN ŻYDOWSKICH W MISTRZOSTWACH KLASY C.

Tegoroczne mistrzostwa klasy C rozegrane w trzech grupach zakończyły się sukcesem klubów żydowskich, z których Siła i Hakadur zdobyły mistrzostwo w swych grupach i staną do rozgrywek międzygrupowych. Ostatnie rozgrywki w klasie C dały wyniki: Siła—Rząska (Warna) 6:1, Hakadur—Lagiewniki 1:1.

HAKOAH WIEDENSKI WE LWOWIE

Onegdaj rozegrał Hakoah wiedeński we Lwowie dwa spotkania, mając jako przeciwników Pogon i Hasmoneę. W pierwszym meczu z Pogonią poka-

keston (28), win estas malplenigata (29) de la posht-oficejoj (30) 8-foje (31) chintage (32).

Fremdulo. — Veku (33) min je (34) la sepa kaj kvarono matene (35).

Fremdulo. — Chu vi povas diri (36) al mi, kie estas la Chefplaco (37)?

Pasanto (38). — Iru rekte (39) antaŭen (40), posto (41) dekstren (42), tie (43) vi vidas altan monumenton (44) sur granda placo. Pasu tra (45) la placo kaj eniru (46) en pordegon (47) en bastionon kaj kontinuu (48) vian vojjon (49) lau (50) la strato Floriana, kiu kondukos vin rekte en la Chefplacon.

Fremdulo (al alia (51) pasanto). — Sinjoro, pardonu (52), chu mi bone iras al la Chefplaco?

Pasanto. — Ho, pardonu, mi mem (53) estas fremda en la urbo. Bonvolu (54) demandi (55) la policistom.

VOKABLOJ.

1. obcy, — 2. polecić, — 3. przechodzić, — 4. oto tam, — 5. godny polecenia, — Podobnie: vidinda — godny widzenia, leginda — godny czytania i t. d. — 6. portier, — 7. chłopiec, — 8) prowadzić, — 9) kąpiele, — 10. cały, — 11. dzień, — 12. wyciąg, — 13. na parterze, — 14. znajdować, — 15. pokoiówka, — 16. przynieść, — 17. masło, — 18. rapida — prędko, — 19. sonori — dzwonić (nieprzech.), sonorigi — dzwonić (przechodnie), — 20. potrzebować, — 21. gdzie, — 22. bliski, — 23. urząd pocztowy, — 24. natychmiast, tuż, — 25. za, — 26. róg, narożnik, — 27. własny, — 28. letero list, kesto skrzynka, — 29. pełna pełny, malplenigi wypróżnić, malplenigata wypróżniany, — 30. urzędnik poczt., — 31. fojo raz, okfoje ośm razy, — 32. chiu każdy, chintage codziennie, — 33 budzić, — 34. o, — 35. rano, — 36. powiedzieć, — 37. Rynek gł., — 38. przechodzić, — 39. prosto, — 40. naprzód przed siebie, — 41. potem, — 42. na prawo, — 43. tam, — 44. pomnik, — 45. przez, — 46. wejść, — 47. pordo drzwi, — 48. ciągnąć dalej, — 49. droga, — 50. wzdłuż, — 51. inny, — 52. przebaczyć, — 53. sam, — 54. zechcieć, — 55. pytać.

zali goście bardzo ładną grę, ulegli jednak grającym z większym szczęściem gospodarzom, dla których zwycięski punkt uzyskał nowopozyskany gracz Niechciol. Atak Hakoahu zaprzęśli wiele pewnych sytuacji pod bramką przeciwnika. W drugim dniu grał Hakoah z Hasmoneą wygrywając w wysokim stosunku 9:2. Gra gości stała znów na bardzo wysokim poziomie, tak że prowadząc do przerwy 6:1, nie wysilali się już zbyt w drugiej połowie meczu.

NOWY REKORD BOCHEŃSKIEGO.

Na zawodach pływackich w Łodzi, organizowanych z okazji otwarcia nowej pływalni L. K. Su odbyły się zawody pływackie z udziałem Bocheńskiego. Świetny pływak warszawski osiągnął na dystansie 500 m st. dow. 7 min. czas o 30,4 sek. lepszy od rekordu polskiego.

WIOŚLARSKIE MISTRZOSTWA POLSKI.

Rozegrane w Brdy ujściu k. Bydgoszczy zawody wioślarskie o mistrzostwo Polski zakończyły się wielkim sukcesem Klubu Wioślarskiego 04 — Poznań, który zwyciężył w biegu czwórki i biegu czwórki ze sternikiem oraz dwójki bez sternika i ósemki o mistrzostwo Polski. Powyższe osady, jak również dwójka ze sternikiem T. W. Wioślarski, będą reprezentować Polskę na mistrzostwach Europy w Paryżu.

WIADOMOSCI Z KRAJU

POMNIK SP. PREZ. NARUTOWICZA.

Częstochowa. (PAT). Tymczasowy zarząd miasta wyznaczył na dzień 20 września uroczystość odsłonięcia i poświęcenia zamordowanego skrytobójco pierwszego Prezydenta Polski, Gabriela Narutowicza. Pomnik wniesiony został w parku im Narutowicza. Tegoż dnia odbędzie się uroczystość poświęcenia sztandaru Związku Legionistów i Peowiaków. Postanowiono obydwie uroczystości połączyć i zaprosić na nie szereg dostojników państwowych.

ZJAZD BRIT TRUMPENDORU.

Zjazd Brit Trumpendoru w Polsce, wyznaczony został na dzień 1-go sierpnia do Warszawy i potrwa 3 dni. Na zjazd ma przybyć 500 delegatów, oraz kilka kierowniczych osobistości z organizacji sjonistów-rewizjonistów. M. i. przybywa na zjazd także znany poeta hebrajski Uri Cwi Grünberg.

W CIĄGU 12 LAT WYEMIGROWAŁO Z POLSKI NA STAŁE 900.000 LUDZI.

Według obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego w okresie od 11 listopada 1918 r. do 31 grudnia 1930 r., a więc w ciągu 12 lat niepodległości, wyemigrowało z Polski do krajów europejskich 909,040 osób, z czego powróciło do Polski 455,743 osoby (zostało zagranicą w Europie 453,297 osób), do krajów zamorskich zaś wyjechało 637,477, a wróciło 196,671 osób (zostało w krajach zamorskich 441,803 osób).

Ogółem w wymienionym okresie wyemigrowało z Polski na stałe 895.103 osoby.

ZNOWU UCIECZKA DO KLASZTORU.

Nie przebrzmiały jeszcze echa afery Berty Unger z Jarosławia, która uciekła do klasztoru Bazylijanek w Przemyślu, a już zdarzył się drugi, podobny wypadek, tym razem we Lwowie. Bohaterką nowej afery jest 16-letnia dziewczyna żydowska, córka portjera hotelowego, Natana Grubera. Gruberówna, mieszkająca przy rodzicach, często przebywała w towarzystwie swojej chrześcijańskiej przyjaciółki i toczyła z nią jakieś tajemnicze rozmowy. Rodzice zauważyli, że niejednokrotnie Gruberówna znika z domu na przeciąg całego dnia. W końcu przekonali się, że córka ich przebywa całymi dniami we lwowskim klasztorze, gdzie

przygotowuje się do przyjęcia chrztu. Równocześnie też dowiedzieli się, że córka ich często bawi w domach kilku rodzin chrześcijańskich. Po kilku dniach rodzice dowiedzieli się, że Gruberówna przyjęła chrzest. Zrozpaczeni rodzice nie wiedzieli co począć. Ostatnio Gruberówna znikła z domu, i jak się okazało, znajduje się w jednym z klasztorów lwowskich. Do klasztoru udało się dostać ojcu Gruberówny, atoli wszelkie błagania ojca były daremne. Także wszelkie interwencje u władz pozostały bez skutku.

KRWAWY DRAMAT W RODZINIE ŻYDOWSKIEJ

Onegdaj w dzielnicy żydowskiej we Wilnie doszło do kłótni między 50-letnią Chają Schneider, a jej zięciem Mendlem Wolczynem. W kłótni wzięli udział syn Schneidrowej, Jakób Schneider, który w czasie sprzeczki porwał siekiere i uderzył nią swojego szwagra. Ciężko ranny Mendel Wolczyn został przewleżony do szpitala. Zabójcę aresztowano.

WŚCIEKŁY WILK POD BARANOWICZAMI.

Baranowice. (PAT) Na terenie gminy mleczarskiej powiatu baranowickiego pojawił się dziś wściekły wilk, który pogryzł kilkadziesiąt sztuk bydła i koni. Zarządzono obławę, w czasie której zdołano zabić wilka. Pogryzione bydło izolowano i natychmiast zastosowano środki zaradcze. Głowę zabitego wilka przesłano do Warszawy.

MORDERSTWO Z ŻĄDZY AWANTURY.

Częstochowa. (PAT). W nocy z piątku na sobotę na odludnym brzegu Warty w robotniczej dzielnicy Zawodzie w zagadkowych okolicznościach zastrzelano 46-letniego robotnika, Jana Kuleszę. Zabójcy zbiegli Zwiłki ofiary znaleziono dopiero nazajutrz. Energicznie dochodzenie doprowadziło w krótkim czasie do wykrycia sprawców zabójstwa, którymi okazali się 4 młodzieńcy w wieku od 17—20 lat, pochodzący z miejscowych mętów. Charakterystyczną cechą krwawej zbrodni stanowi zupełna bezcelowość dokonanego mordu. Zabójcy tegoż wieczora napadli na kilka osób i pobili je, powodowani wyłącznie żądzą awantury, a Kuleszę widzieli pierwszy raz w życiu.

Na szerokim świecie

Sensacyjny mord polityczny w Wiedniu

Ostatniej soboty była XVIII dzielnica Wiednia widowiskiem dramatycznego morderstwa na tle politycznym. Oto pozbawił ktoś życia strzałami oddanymi do rzekomego kupca 32-letniego Jerzego Semmelmanna, poddanego niemieckiego. Udało się przyaresztować na miejscu sprawcę morderstwa, który podaje się za Egonu Spielmanna, a który przybył z Zurychu. Odmawia on jednak wyjaśnień w sprawie pobudek czynu. Według dotychczasowego śledztwa idzie tu jednak najprawdopodobniej o

mord partyjno-polityczny. Okazało się, że morderca ofiary swej przedtem nie znał, zaś zamordowany należał przedtem do partii komunistycznej, na której służbie pozostawał. Przed niedawnym czasem Jerzy Semmelmann z partii komunistycznej wystąpił i nawiązał kontakt z inną partią polityczną. Jak się zdaje, to było też powodem dokonanego morderstwa. Nie dało się dotąd stwierdzić, czy zamordowany identyczny jest ze znanym w Berlinie Semmelmannem, który uczesniczył w swoim czasie w uprowadzeniu i uwolnieniu komunisty niemieckiego Brauna z więzienia berlińskiego Moabit. U aresztowanego sprawcy morderstwa znaleziono fotografię ofiary, z czego wynika, że

MŁODZIEŻ NA FERJACH.

Bisł z kolonii krakowskiego gimnazjum żydowskiego

Trzy tygodnie mijają od czasu, gdyśmy rzucili ostatnie łzawo-rzewne spojrzenie staremu Krakowowi i wsiadli ze śpiewem na ustach a lekkością w sercu do wagonu, by po parogodzinnej podróży przez pola i łąki dotrzeć do celu, do Rąbki na Ślącu.

Trzy tygodnie! Czemże to dla śmiertelnika? Chwilką tylko. A dla kolonisty? Toż to trzy razy po siedem długich, długich dni, a u nas każdy dzień składa się z czterech części, podczas których każdy doznaje tysiąca emocyj, tysiąca wrażeń. To też trzeba mi wybaczyć, że po dwu tygodniach pobytu na kolonii nie zdzierzę więcej i wyleję na papier me wrażenia.

Ot tak dla przykładu opiszę jeden dzień.

7-ma rano. Traa—a—a—a—ra—ra—ra!! Pobudka. Zrywam się, brutalnie wyrwany z sennego marzenia. Fe, przeklęta trąba! Nie masz litości nad nami, nie dbasz o to, że my „kochamy“ spać, niełtościwie zwierzasz się przesywającemi tony w naszych uszach bębni. Ha, trudno: sennemi ruchy wciągamy „dress“ poczem na monotonne gdakanie upartej sygnalizówki wybiegam, śpiąc wciąż na jedno oko, do gimnastyki.

Rera—a—a—az — dwa—a—a—a; rrra—a—a—az dwa—a—a; po dziesięciu minutach jestem trzeźwy i błyskawicznie czempredzej skropić swe członki w kryszta-

lowych nurtach stramienia. I choć strumień jest pod względem kryształu mętno-zielonkawy, a pod względem nurtów sięga do uszu, licząc od czubka głowy, to jednak w mig jego cały środkowy bieg zaludnia się kolonistami, którzy wśród śmiechu i wrzawy pokrywają powierzchnię wody mydlaną powłoką. Po pół godzinie znów hejnał wzywa nas do zbiórki na placu alarmowym. (Znowu ta trąbka; skarż ją o Panie! Choć nie ona winna, raczej „rękę kara, nie ślepy miecz!“ Drżyj trębacz!!). Raport. Sprawdzenie nieobecności. Odczytanie rozkazu dziennego. „Techrakua“, Flaga w górę. Poczem grupami do jadalni — marsz! Miarowym krokiem, z powagą na czole, bo wszak powagi wymaga wcinanie pierwszego posiłku, wstępują do sali jadalnej „Kfirim“ przed „Jardenem“, za nimi „Tel-Or“ i „Bnei-Brak“. — A po śniadaniu — hulaj dusza po swobodzie! Jedną czynią zadość słowom wiersza: „Młodości, ty na poziomki wylatuj!...“, drudzy grają w hokeja na trawie (nasz patent), inni wreszcie zażywają rozkoszy kapieci. I tak dalej, bez końca, w ciągłym ruchu, śmiechu i radości. Mała przerwa na drugie śniadanie nie na długo przeszkadza nam w zabawie. Uganiamy w samych spodenkach, wystawieni na ogniową próbę promieni słonecznych, które operując ustawicznie, nadają naszej skórze milego, brązowego odcienia.

Tra—a—a ta—ta—a—a... rozlega się sygnał na obład. Trąba przemila! Jak niemile brzmiałaś rano, jak rozkosznie teraz dźwięczysz! Z wileczym apetytem spożywamy dobrze przyrządzone dary Boże,

nie znalazł przedtem Semmelmanna i działał z czystego ramienia. Morderstwa dokonał sprawca w mieszkaniu Semmelmanna, (przy Hockegasse), który uchodził za renegata partii komunistycznej. W Wiedniu utrzymuje się naogół przekonanie, że szło tu o wykonanie sądu kapiurwego, z rozkazu partii komunistycznej, czy też jakiejś organizacji kapiurowej.

—ośo—

JUBILEUSZ PILOTA.

Znany angielski rekordzista-pilot, kpt. Gordon Olley obchodzi rzadki jubileusz. Oto w czasie całej swojej kariery lotniczej przemierzył milion mil. Jest więc pewnego rodzaju senjorem i rekordzistą angielskiego lotnictwa. Jedynie z lotniska Croydon zabrał i przewiózł Olley 40,000 pasażerów, przyczem nie zdarzył mu się ani razu żaden, chociażby najdrobniejszy nieszczęśliwy wypadek.

ATELIER „UFY“ W PŁOMIENIACH.

Onegdaj jedno z atelier wytwórni „Ufa“ w Neubabelsberg pod Berlinem było terenem okropnej katastrofy pożaru, a to w czasie pracy reżysera E. Charella w pracy nad jednym z filmów. W atelier zgromadzonych było mnóstwo artystów i statystów. Właśnie nakręcano popis taneczny, przyczem młoda tancerka, Ernesti stanęła momentalnie w płomieniach. Wśród aktorów wybuchła panika, kilka artystek omdało. Nie wszyscy jednak stracili głowę, tak, że udało się zarzucić na biedną tancerkę portjery, a straż pożarna pożar zlokalizowała i ugasiła. Biedną tancerkę przewieziono w bardzo ciężkim stanie do szpitala.

RADJO

WTOREK, 28 LIPCA.

Kraków (312,8). 11:40: Przegl. prasy, 11:58: Sygnał, Hejnał, 12:10: Gramof., 13:10: Komun. meteor., 14:50: Komun. gosp., 15:25: „Związek pań dobroczynności patriotycznej w czasie powstania listopadowego“ — wygl. p. Złotorzycka, 15:45: „Chwilka 'otnicza“ 16:15: Gramof., 16:45: Komun. dla rybaków, 16:50: „Jak podróżowano dawniej w Polsce“ — wygl. p. M. Smolarski, 17:10: Feljet, 17:25: Gramof., 17:35: „Kanonizacja królowej Jadwigi“ — wygl. prof. M. Smolarski, 18: Koncert (Suppe, Thomas, Bizet, Blon. Tosti), 19: Rozmait. Komun., 19:20: „Książka przed stoma laty“ — wygl. Dr. Zdzitowiecka—Jasieńska, 19:40: Gramof., 19:55: Komun. meteor., 20: Dziennik pras., 20:15: Transm. 1-szej części koncertu z Londynu, 21:05: Dod. do Dz. P., 21:10: Komun. meteor., 21:20: D. c. koncertu z Londynu, 22:35: Muz. lekka i tan.

Katowice (408'7). 11:40—16: p. Kraków, 16: Dla dzieci, 16:15—19: p. Kraków, 19: D. c. powieści, 19:15: Rozmait., komun., 19:30—22:35: p. Kraków.

Lwów (385'1). 11:58—22:35: p. Kraków.

Sztutgard (360'1). 16:30, 20:30, 22:20: Muzyka.

Rzym (341'2). 17:30, 21: Muzyka,

Wiedeń (516'4). 11:30, 20, 20:30, 22:10: Muzyka.

INFORMATOR WOJSKOWY

TARNOWIANIN 1898: Należy zbadać w odnośnym P. K. U. stosunek do wojska, i czy nie jest poszukiwany. Zasadniczo rocznik 1898 jest w rezerwie. Konsulaty zawiadamiają właściwe P. K. U. o wszelkich aktach.

by zaraz po obiedzie paść ofiarą kaprysu (?) pana kierownika: półtoragodzinny spoczynek. Serce ci się chłopie rwie do ruchu, do czynu, a ty tu leż spokojnie, bądź dobrze trawil, by ci brzuszek wyrósł i byś przybrał na wadze. No, ale pan kierownik rzekł — to rzecz święta. Po spoczynku grupy udają się z instruktorami do zajęć: lekka atletyka, ping-pong, siatkówka, koszykówka, strzelanie z łuku, spacer w las, water—polo i t. d. wszystko to stoi na twoje usługi. Czegóż więc jeszcze może dusza zapragnąć? Tu niema miejsca na nudę, ani na spoczywanie w błogiej bezmyślności, niema też czasu na myślenie. Tu graj, skacz, krzycz, baw się, tylko nie myśl! — Pozbądź się tego balastu, pod którego ciężarem ugnasz się cały rok. Wróć się do niego w słotne dni; teraz, póki słońce, — swoboda! swoboda! swoboda!

I nadchodzi wieczór. Zmęczonemu, kleją ci się oczy. Raport wieczorny. „Techzakna“. Flaga w dół. Kolacja.

A potem rzecze pan kierownik: niechaj będzie trąba na spanie! i jest trąba i wszystko śpi i jest noc i jest rano i znów jest trąba; no... i jest pysznie. A kiedy jest pysznie, to godzi się pobogostawić w duszu pracę Komitetu Rodzicielskiego, by nadal była wydajną i owocną jak dotychczas. Niech więc żyje kolonia, niech żyją wakacje, niech żyje kucharka i dobre leguminy! Wreszcie — niech ja strącę — niech sobie żyje i trąba — bo ona wszak daje początek wszelkiej rzeczy! Trrrraa—a—a—aa—ra—na!!!

Felek.

W SEZONIE LETNIM BARDZO LUBIANE I CĘTNIE KUPOWANE SA

Kanolda owocówki i miętówki do zucia iaska 25 gr.

ZNANE OD KILKU LAT W KAŻDYM HANDLU CUKIERNICZYM.

KRONIKA**LIPIEC****28****Wtorek****14 Ab £691**Wschód
słońca
3 m. 50Zachód
słońca
19 m. 36**Wybitny działacz mizrachistyczny
w Krakowie**

Dziś referat o XVII. Kongresie.

Organizacji mizrachistycznej w Krakowie udało się pozyskać na referat znakomitego mowcę rabina O. Silbersteina z Winnipeg (Kanada), członka delegacji kanadyjskiej na XVII. Kongres sjonistyczny przywódcę ruchu mizrachistycznego w Kanadzie Rabin Silberstein jest wybitnym publicystą i współpracownikiem wielkich dzienników żydowskich angielskich.

Rabin Silberstein wygłosi referat nt. „XVII. Kongres sjonistyczny a naród żydowski“ staraniem org. Mizra-chi dziś we wtorek o godz. 7.30 wiecz. w sali „Ezry“ przy ul. Krakowskiej 41. Wstęp wolny.

**Instrukcja dla opiekunów
społecznych**

Minister pracy i opieki społecznej, dr. Hubicki, wydał instrukcję dla opiekunów społecznych, zawierającą przepisy ogólne i szczegółowe.

Przepisy ogólne dotyczą opieki społecznej, a więc: określenia tej instytucji i jej celu, zakresu i środków zaspokojenia niezbędnych potrzeb, działalności opiekunów społecznych, podziału gmin na okręgi opiekuńcze, wyboru opiekuna społecznego, sposobów udzielania opieki itp.

Przepisy szczegółowe obejmują zagadnienia opieki nad dziećmi w ogólności, nad podrzutkami, sierotami, dziećmi chorymi i kalekami itd., dalej nad matką i dzieckiem, nad niezdolnymi do pracy, głuchoniemymi, niewidomymi, umysłowo chorymi, nad więźniami i ich rodzinami, wreszcie obejmują zagadnienie pomocy w dostarczaniu niezbędnych narzędzi do pracy, sposobów zwalczania żebractwa itd.

Dział „wykonywania obowiązków opiekuńczych“ obejmuje sposoby zbierania informacji, badania stosunków osobistych i materialnych osób, potrzebujących opieki, badania zdolności do pracy i t. p.

Całość instrukcji uzupełniają wzory kontroli zgłoszeń o zaopatrzeniu w tytułu opieki społecznej, protokołów w tej sprawie i wzór sprawozdania z działalności opiekuna społecznego.

Instrukcję powyższą wydało min. pracy i op. społ. drukiem w oddzielnej broszurze, aby ułatwić opiekunom społecznym możliwość zaznajomienia się z trybem postępowania przy wykonywaniu cięższych na nich obowiązków.

**O ulepszenia w ruchu telefonicznym
w Krakowie**

W myśl uchwały powziętej na posiedzeniu plenarnym Izby przemysłowo-handlowej w Krakowie w dniu 30 czerwca br. zwróciła się Izba do Ministerstwa Poczty i Telegrafów z szeregiem postulatów, dotyczących ulepszenia na terenie m. Krakowa stanu komunikacji telefonicznej, zarówno miejscowej, jak krajowej i międzynarodowej.

Obecnie nadesłało Ministerstwo Izbie wyjaśnienia, z których wynika, że w planie gospodarczym Ministerstwa już są poczynione, wzgl przewidziane duże inwestycje dla rozszerzenia i zmodernizowania dotychczasowych urządzeń telefonicznych w Krakowie. Miejska centrala automatyczna została bowiem ostatnio tak rozszerzona, że istnieje możliwość przyłączenia 3.000 nowych abonentów, a sprawność funkcjonowania tejże centrali, w miarę nasytania sieci aparatami, będzie się stale polepszała.

Ponadto zapowiedziało w swym piśmie Ministerstwo uruchomienie w Krakowie na wiosnę 1932 r. nowej centrali telefonów międzymiastowych,

która przejmie obsługę kabla dalekosiędnego, łączącego Kraków z główną magistralą kabla Warszawa—Łódź—Częstochowa—Katowice—Cieszyn — granica czeska. Nowa ta centrala przyczyni się niewątpliwie do znacznej poprawy dotychczasowych warunków komunikacji telefonicznej w Krakowie.

**Inferwencja policji w wypadkach
odmówienia zapłaty za hotel**

W związku ze zdarzającymi się często wypadkami odmowy ze strony policji interwencji na tle niewyrównywania należności za pobyt w hotelu (odmowę swą policja uzasadnia tem, że w wypadkach takich chodzi o spór cywilny), komendant główny Policji Państwowej na podstawie pisma ministra sprawiedliwości wyjaśnił specjalnym okólnikiem do wszystkich komendantów wojewódzkich P. P., że uchylenie się od płacenia rachunków za pobyt w hotelu stanowi oszustwo, a zatem policja obowiązana jest interwenjować na żądanie. Wyjątek stanowią tylko okoliczności, pozbawiające takie przestępstwo znamion oszustwa. (np. nagła ułtara pieniędzy), lecz są to okoliczności wyjątkowe i w takich wypadkach należy je uwzględnić.

Minister sprawiedliwości w swym piśmie na omawiany temat wyjaśnia, że wprowadzanie w błąd na tle zapłaty należności wstępuje w dwojakiej postaci: 1) gdy gość nie ma zamiaru zapłacenia, chociaż posiada na to środki 2) gdy gość nie posiada środków na zapłacenie. Oczywiście zachodzą tu różnice delikatnej natury, mianowicie z jakiego powodu gość odmawia zapłaty, lub też z jakiego powodu nie posiada środków na zapłacenie (czy te środki stracił w sposób nagły, czy też zgóry miał zamiar niezapłacenia). Policja winna stosować postępowanie indywidualne, w zależności od charakteru, stanowiska itp. osoby odmawiającej zapłaty.

**Autobus przejechał na śmierć
12-letniego studenta**

Wezorem w południe zdarzył się na szosie koło Prądnika pod Krakowem straszny wypadek zakończony tragiczną śmiercią 12-letniego studenta. Pod autobus nadjeżdżający od strony Kielec padł 12-letni Stanisław Obara. Po zatrzymaniu wozu i wydobyciu ciężko rannego z pod kół autobusu zawiezono pogotowie ratunkowe. Lekarz pogotowia stwierdził jednak śmierć chłopca. Jak z zeznań świadków wynika, szofer autobusu dawał sygnały w przepisowej odległości. Śledztwo w toku.

— **DZIŚ, DYŻUR APTEK:** Rynek A—B 45, Grzegorzka 9, Długa 4, Krakowska 19 i w Podgórzu Katowicka 27.

— **URZĄD POCZTOWY DLA UCZESTNIKÓW KONGRESU ESPERANCKIEGO.** Na czas od 1 do 8 sierpnia uruchamia się urząd pocztowo-telegraficzny w Krakowie, przy ul. Straszewskiego 1. 29, I. p. pokój Nr. 12 (Gmach Wyższej Szkoły Handlowej) ze służbą nadawczą i oddawczą pod nazwą „23 Światowy Kongres Esperantystów Kraków“ Urząd ten będzie czynny wyłącznie dla uczestników Światowego Kongresu Esperantystów w godzinach od 8 rano do 20 wieczór bez przerwy.

— **ZE SPRAWY MIEJSKICH.** Pod przewodnictwem Wiceprezydenta miasta Witolda Ostrowskiego odbyło się posiedzenie Komisji Drogowo-Kanałowej Tymczasowej Rady miasta. Na posiedzeniu tem rozstrzygnęła Komisja oferty na budowę nowych kanałów w ul. Mogiłskiej i na Osiedlach, w ul. Pasterskiej i Glinianej w Dz. XIX., oraz zatwierdziła budowę kanału w ul. Czapskich w Dz. IV, projekt budowy kanału na gruntach parcelowanych w Dz. XVI, projekty urządzenia ulic na gruntach parcelowanych w Dz. XVI i XII, 2 nowych ulic poprzecznych od ul. Słonecznej w Dz. XII, oraz projekty kilku chodników i oświetlenia elektrycznego końcowej części ul. Wielickiej. Ponadto zatwierdziła Komisja koszt wykonawczy urządzenia ul. Grzegorzkiej i szeregu połączeń kanałowych. Komisja wyłoniła subkomitet, mający za zadanie ujęcie w swe ręce sprawy ochrony wzniesień, okalających od południa i zachodu miasto, które zagrożone są w swym istnieniu eksploatacją kamienia przez powstałe tam przedsiębiorstwa.

— **ROZPORZĄDZENIE WYKONAWCZE DO USTAWY PRZECIWAŁKOHOLOWEJ.** Jak się do

wiadujemy, ministerstwo skarbu opracowało już tekst rozporządzenia wykonawczego do ustawy przeciwaalkoholowej, która weszła w życie przed paroma tygodniami, lecz zaczęła faktycznie obowiązywać dopiero z chwilą ukazania się rozporządzenia wykonawczego. Tekst rozporządzenia wykonawczego znajduje się w końcowej fazie uzgadniania z ministerstwem spraw wewnętrznych i ogłoszony zostanie w jednym z najbliższych numerów dziennika ustaw.

— **JESZCZE JEDEN ROWER.** Rybickiemu Alfredowi, zam. przy ul. Wałowej 14, skradziono rower, wartości 250 zł., który pozostawił bez nadzoru, przed domem na ul. Pijarskiej.

— **WYRWAŁ FUTRYNĘ I ROZBIŁ 12 SZYB.** W dniu wczorajszym aresztowano Ignacego Wójcika (lat 23), robotnika, zam. w Plaszwowie, który w poszukiwaniu za niejakim Stanisławem Machem, z którym miał osobiste porachunki, wpadł do mieszkania Wojciecha Leśniaka przez okno, wybijając przytem 12 szyb i wyrwijając futrynę.

— **AMATOR KIELBAS.** Aresztowano Tadeusza Szydłowskiego (lat 20) z Tenczynka, za kradzież kielbas i słoniny z warsztatu masarskiego Tadeusza Muchy przy ul. Traugutta 8.

— **PLASZCZ DO ODEBRANIA.** Na III. Komisarja cie policji jest do odebrania letni czarny płaszcz dąbski.

—ośo—

— **KOMITET RODZICIELSKI** przy Żyd. Gimnazjum koeduk. zawiadamia, że we wtorek 28 b.m., o godzinie 7 wieczorem odbędzie się zebranie wyjeżdżających na II. turnus na kolonię do Rabki.

Rzeczy ekwipunkowe należy złożyć we czwartek, o godz. 8 rano w szkole.

Zawiadamia się również, że przyjazd uczestników I. turnusu nastąpi w piątek dnia 30 b.m., o godz. 1.30 popoł. 210x

—ośo—

— **ZMARLI W KRAKOWIE:** Berich Horowitz I. 58, Malka Ednerowa I. 63, Mordche Freiwald I. 87, Sara Reifen I. 50, (z Dąbrowy), Jakób Izak Gronner I. 61. (z Chrzanowa).

—ośo—

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **OSTATNI WYSTĘP ADY SARI W „RIGOLETTO”.** Dziś na afiszu Verdi'ego „Rigoletto“, którego wystawienie otoczyła dyrekcja wyjątkową pieczołowitością. Prawdziwym wydarzeniem artystycznym w naszym mieście będzie występ gościnnie Ady Sari w partji Gildy, dyr. Zaleskiego, jako trefnisi i K. Czarneckiego w partji księcia Alfreda. Partja Gildy zęga wielka artystka Ada Sari Krakowian.

— **„WIKTORJA I JEJ HUZAR”** operetka Abrahama ściaga stale tłumy publiczności i jest największą atrakcją lepszego repertuaru. „Wiktoria i jej huzar“ daną będzie w środę 29 bm. Czwartkowy wieczór wypełni „Tosca“ Puccini'ego, w której przedstawi się po raz pierwszy sopranistka zespołu lwowskiego p. Wika Krzywiac.

— **Z TEATRU „BAGATELA”.** W piątek dnia 31 bm. jedyny gościnnie występ Miss Polonji Zofji Batoryckiej w komedji Bachwica „Romantyczna Noc“. Obok p. Batoryckiej gra Dyr. Henryk Barwiński i Jan Orsza.

Od soboty dnia 1 sierpnia br. rozpoczynają się w „Bagateli“ gościnnie występy teatru Ireny Solskiej i Stanisławy Wysockiej na czele własnego zespołu pod kierownictwem i reżyserją p. Stanisławy Wysockiej w znakomitem wykonaniu tego teatru ujrzymy 3 sztuki, a mianowicie: „Święty Płomień“ Maughama, „Dzień jego powrotu“ Zofji Nalkowskiej i „Burza w szklance wody“, komedja w 4 aktach Władysława Jastrzębiec-Zaleskiego. Występy teatru Ireny Solskiej i Stanisławy Wysockiej będą znowu największą atrakcją dla kulturalnego Krakowa. Bilety sprzedaje już kasa teatru „Bagatela“ od 10—2 popoł. i od 4—7 wiecz.

—ośo—

**REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH.
LETNI TEATR ŻYDOWSKI**

w ogrodzie Hotelu Londyńskiego

Wtorek o godz. 9-tej wiecz.: Mojszale Szmadnik.

Środa o godz. 9-ej wiecz.: Malkele Soldat.

Czwartek o godz. 9-ej wiecz.: Jankele.

TEATR IM J SŁOWACKIEGO

Wtorek o godz. 8 wiecz.: „Rigoletto“ (wyst Ady Sari, Zaleskiego i Czarneckiego).

Środa o godz. 8 wiecz.: „Wiktoria i jej huzar“.



GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków 27. VII. Akcje utrzymane. Dolar lekko słabiej.

Akcje bankowo: Bank Polski 116.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem minimalnej chęci do pracy. Większość efektów w zarządaniu. Poszukiwano jedynie akcje Banku Polskiego po kursie ustalonym i Elektrycznie ostatni papier bez obrotów Ruch słaby.

Na pogiędzu zupełny zastój.

Waluty i dewizy ofiicznie bez tranzakcji.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych nastrój dla dolara efektywnego nieco słabszy. Zaofiarowane towaru znacznie przy na ogół drobnym zapotrzebowaniu. W Krakowie dolar gotówkowy 9,07—9,12 Czeki bankowo 8,92—8,94.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa. PAT 27 VII. Waluty: Dolar 9,01 i pół — 9,06 i pół — 9,02 i pół.

Dewizy: Belgja 124,64 — 124,95 — 124,33, Londyn 43,35 — 43,46 — 43,24, N. Jork telegr. 8,928 — 8,948 — 8,908, Paryż 34,99 — 35,08 — 34,90, Praga 26,44 i pół — 26,51 — 26,38, Szwajcaria 174,00 — 174,43 — 173,57, Włochy 46,75 — 46,87 — 46,63.

Akcje: Bank Polsk. 116, Lilpop 15,50.

Pożyczki: 5 proc. Konwersyjna 44,50, 7 proc. Stabilizacyjna 73,50, Listy zast. B. G. K. 7 proc. 83,25, 8 proc. 94.

GIEŁDA WIEDENSKA

Wiedeń. PAT. 27. VII. Waluty i dewizy: Amsterdam 286,50 — 287,50, Londyn 34,50 — 34,60, N. Jork 709,95 — 712,45, Paryż 27,90 — 28, Praga 21,03 jedna czwarta, — 21,11 jedna czwarta, Warszawa 79,44 — 79,72, Zurych 138,50 — 139,50, Ateny 9,18 trzy czwarte — 9,24 trzy czwarte, Amerykańskie 712 — 716, Niemieckie 168,10 — 168,70, Szwajcarskie 138,50 — 139,30, Czeskie 21,02 trzy czwarte — 21,14 trzy czwarte.

Papiery wartościowe: Renta Majowa 0,425, Losy Turckie 10,70, Wiener Bankverein 14,20 Zieloniewski 9 trzy czwarte, Galic. Karp. 1,01, Berg u. Hütte 457.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych. PAT. 27. VII. Paryż 20,10, Londyn 24,91, N. Jork 513,00, Belgja 71,55, Włochy 26,84, Hiszpanja 46,10, Holandia 206,85, Wiedeń 72,12, Sztokholm 137,20, Oslo 137,07 i pół, Kopenhaga 137,07 i pół, Sofja 3,73, Praga 15,19, Warszawa 57,55, Budapeszt 30,02 i pół, Białogród 9,08 i pół, Ateny 6,65, Konstantynopol 2,43, Bukareszt 3,04 trzy czwarte, Helsingfors 12,97 i pół.

—ofo—

Bankructwo banku fińskiego

Berlin 27. 7. PAT. Biuro Wolffa donosi z Helsingforsu, że rada banku „Suomen Vienti Pankki“ uchwaliła zawiesić wypłaty z dniem 27 lipca br. Bank ten założony został w roku 1920, mając kapitał akcyjny w wysokości 12 milionów marek fińskich.

ST. ZJEDNOCZONE MISTRZEM POLSKA WICEMISTRZEM SZACHOWYM ŚWIATA

Jak już w części nakładu wczoraj donieśliśmy, przedstawia się ostateczny wynik olimpijskiego turnieju szachowego, zakończonego w Pradze następująco: 1 miejsce Stany Zjednoczone 48 pkt., Polska 47, Czechosłowacja 46 i pół, Jugosławja 46, Szwecja, Lotwa i Niemcy po 42 i pół, Austria 45, Anglja 44, Węgry 39 i pół, Holandja 35, Szwajcaria 34, Litwa 30 i pół, Francja 29 i pół, Rumunja 28, Włochy 24, Danja 19 i pół, Hiszpanja i Norwegja po 15 i pół.

TEATRY ŚWIETLNE I DŹWIĘKOWE

APOLLO: „Spór o sierżanta Griszę“.

SZTUKA: „Pod dachami Paryża“.

ŚWIATOWID: „Haj Tang“.

WANDA: „Postrach salonów“ (Muriel Angelus, Frank Peritt, Eva Gray).

UCIECHA: „Małżeństwo we troje“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

CORSO: „Tajemnice Limuzyn“ (Harry Peel).

WARSZAWA: Charlie Chaplin po ślubie oraz Patrol (Harry Carrey).

Kto będzie właścicielem ziemi — Ten będzie Panem Kraju!!

(Uszyszkin XVII. Kongres)

Jeszcze trzy dni pozostaje Wam do ukończenia zbiórki miesiąca K. K. L.!

Sjoniści spełnijcie święty obowiązek wobec Erez Izrael — przez złożenie hojnego datku w ostatnich trzech dniach akcji miesiąca K. K. L.!

Czy można skrócić czas pracy?

Dyskusja publiczna w Czechosłowacji

Praga. (CEPS) Przed niedawnym czasem posłowie czechosłowackich stronnictw socjalistycznych podali w seimie wniosek, aby w Czechosłowacji rozważono sprawę zaprowadzenia 40-godzinnego tygodnia pracy na miejsce dotychczasowego 48-godzinnego. Swoją wnioskem motywowali obszernym memoriałem, w którym mówi się o gruntownych przemianach w produkcji w następstwie udoskonaleni technicznych, o racjonalizacji i ekonomizacji produkcji, która umożliwi największe wykorzystanie siły roboczej i temsamem przyczyniła się do wzrostu bezrobocia, dalej o pogorszonych warunkach społecznych, spowodowanych większym wyczerpaniem fizycznym i nerwowym robotników w systemie racjonalizacyjnym. Memorandum posłów socjalistycznych kończy się oświadczeniem, że trudności społeczne i państwowe w większości usunąć można przez skrócenie czasu pracy bez ograniczenia zarobków.

W razie zaprowadzenia 40-godzinnego tygodnia pracy masy bezrobotnych wciągnięte zostaną do produkcji, a pieniądze wydawane przez państwo i organizacje na wsparcie dla bezrobotnych mogą być zaoszczędzone. Z drugiej zaś strony robotnicy będą mieć więcej czasu na spoczynek po ciężkiej pracy.

Nad wnioskiem tym wszczęto została w czechosłowackiej opinii publicznej żywa dyskusja. Z różnych stron odzywiają się głosy, że skrócenie czasu pracy może zaprowadzone

zostać jedynie w skali międzynarodowej, tj. że powinien być zaprowadzony 40-godzinny tydzień pracy we wszystkich lub ważniejszych państwach, aby nie ucierpiała zdolność konkurencyjna. Prasa socjalistyczna natomiast natomiast wskazuje na to, że zdolność tę osłabiają właśnie zapomogi dla bezrobotnych i że usuwanie innego zła społecznego, wynikłego ze zmian w produkcji, znacznie obciąża skarb państwa i prywatny kapitał. W tych dniach organ partji narodowych socjalistów zamieścił artykuł dyskusyjny, w którym wskazuje się na to, że nie można czekać aż skrócenie czasu pracy nastąpi na terenie międzynarodowym, bowiem wszelkie dotychczasowe akcje międzynarodowe w tym kierunku zakończone zostały bez rezultatu.

Pismo dowodzi, że należy znaleźć równowagę w własnym życiu gospodarczym, że należy liczyć się z początkowymi trudnościami, ale nie ulega wątpliwości, że znajdzie się droga wyjścia z dzisiejszego kryzysu. Pismo dalej wskazuje na to, że w Ameryce największe przedsiębiorstwa zaprowadzają pięciodniowy tydzień pracy, a również w Anglii oddawna już w licznych przedsiębiorstwach zaprowadzony jest taki czas pracy.

Należy się spodziewać, że zanim wniosek ten znajdzie się przed forum parlamentu, wypowiedzą się w tej sprawie, jeszcze koła przedsiębiorców.

Zakończenie robotniczej Olimpiady

Warszawa 27. 7. PAT. W niedzielę zakończone zostały we Wiedniu robotnicze igrzyska olimpijskie. W roku bieżącym igrzyska wypadły wspaniale. 80.000 sportowców z całego świata, a w tem również 700 z Polski przybyło do Wiednia. Poziom zawodów był bardzo wysoki. W piłce nożnej Polska odniosła zwycięstwo nad Estonją 1:0. W drugiej rundzie przeciwnikiem Polski była Czechosłowacja. Polska odniosła drugie zwycięstwo w stosunku 3:2. Dzięki temu zwycięstwu Polska zakwalifikowała się do półfinału. W rozgrywkach półfinałowych przegrała Polska z silną drużyną niemiecką 1:4 (1:2). W kolarstwie Polacy nie odegrali większej roli. W biegu dookoła Wiednia na dystansie 140 km. pierwszy Polak Czarnóg przybył do mety jako 11-ty, mając za sobą 39 innych zawodników. W bie-

gu szosowym na 59 km. Kosiński zajął 4-te miejsce. Bokserzy polscy nie odegrali żadnej roli ze względu na obecność świetnych bokserów niemieckich o światowej klasie. W lekkoatletyce zdobyła Polska szereg punktów, zajęliśmy jednak dalsze miejsca ze względu na fantastyczny dla nas poziom zawodników fińskich z fenomenalnym Letinem na czele oraz świetnych lekkoatletów niemieckich i angielskich. W sztafecie 4x100 metrów wygrała Polska przedbieg, a w finale zajęliśmy zaszczytne 4-te miejsce z wynikiem 45,6 przed Austrią i Niemcami. W sztafecie olimpijskiej Polska zajęła 4-te miejsce za Austrią, Niemcami i Finlandją a przed Szwajcarią i Anglią. W małej sztafecie pań zajęliśmy 4-te miejsce. Takie samo miejsce zajęliśmy w sztafecie 3x100 dla pań.

TO I OWO

19 nagród fundacji Carnegie

Dorocznym zwyczajem odbyło się niedawno w Stockholmie uroczyste wręczenie nagród fundacji Carnegie. Nagrody Carnegie udzielane są osobom, które z narażeniem własnego życia niosły pomoc bliźniemu znajdującemu się w niebezpieczeństwie. Wśród tegorocznych laureatów Fundacji szczególną uwagę zwracała dwunastoletnia dziewczyna, Judyta Adersson, która uratowała od śmierci tonącego starca. W nagrodę za bohaterski uczynek otrzymała dziewczynka złoty zegarek i 500 koron na kształcenie się. Dane statystyczne fundacji Carnegie wykazują, iż dzieci i młodzież szkolna wyprzedzają dorosłych w miłości bliźniego i w gotowości do bohaterskich czynów odwagi. Na 19 tegorocznych laureatów 16 stanowią dzieci i młodzież w wieku

szkolnym. W latach ubiegłych działo się podobnie.

Z parobka — multimilionerem

Bawi obecnie w Stockholmie znany milioner brazylijski Jan Svensson, z pochodzenia Szwed i ongiś parobek w małym wiejskim taktaku w Smaaland. Svensson wyemigrował po cząkowo do Nowego Jorku, gdzie przez długi czas cierpiał nędzę i po kilku dopiero latach, nie widząc żadnej nadziei wzbogacenia się w Stanach Zjednoczonych udał się do Brazylii. Tutaj szczęście dopisało mu, w niedługim czasie został dyrektorem, a w końcu właścicielem wielkiego przedsiębiorstwa plantacyj i handlu kawą. Jeszcze kilka lat pracy i oto Svensson wycofuje się z handlu, wraca do ojczyzny jako 55-letni mężczyzna z pół milionem funtów sterlingów majątku.

„Locarno“ teatru

Po Międzynar. Kongresie Teatralnym w Paryżu

Piąty Międzynarodowy Kongres Teatralny odbył się tego roku w Paryżu, tam gdzie zrodziła się myśl tej instytucji i gdzie działa jej założyciel i spiritus movens, **Firmin Gemier**. Ze sprawozdań prasy zagranicznej dowiadujemy się obecnie o szczegółach obrad paryskich, których momenty najciekawsze pragniemy przytoczyć. Wpierw jednak należy zapoznać się z tą organizacją teatralną i jej charakterem.

Począwszy od polityki i ekonomii, aż do spraw najdrobniejszych, rozlega się obecnie wszędzie hasło międzynarodówek, pod patronatem Ligi Narodów. Każdy z tych związków ma swój własny krąg działania a przecież jeden duch ożywia wszystkie. A bodaj że najczęściej podobieństwa zachodzi między kooperacją polityczną a teatralną. Hasło do pierwszej dał **Aristides Briand** główny dotychczas jej rzecznik a podobną rolę odgrywa w zakresie teatru **Gemier**. Oddawna już wspólnota poglądów łączy wielkiego męża stanu i znakomitego aktora, obecnie kierownika teatru „Odeon“ w Paryżu. W tym samym czasie, kiedy Briand zainicjował w Locarnie politykę pokojowej konsolidacji, przygotował też Gemier sui generis Locarno na polu teatralnym, uważając, że zerwane podczas wojny więzy literatury i kultury światowej dadzą się znowu zadzierzgnąć najskuteczniej na forum teatru.

Jeszcze w czasie konferencji pokojowej w Wersalu, podjęło tę myśl grono działaczy, z pośród których najbardziej zasłużyła się autorka wiedeńska, **Berta Zuckerkandel**, przez śmiałość — mimo przeszkód z zewnątrz — tłumaczenie szeregu nowszych sztuk francuskich dla scen stolicy naddunajskiej. Wówczas to Gemier, śledząc ten objaw dobrej woli po stronie drugiej, wystąpił ze swoimi planami Gemier, natura rewolucyjna i reformatorska, był już od zarania swej działalności bojownikiem, a do tego skłonny do fantazji. Toteż projekt jego obfitował zarówno w momenty możliwe do realizacji, jak i w przesadne utopie. Marzył on początkowo o założeniu szeregu teatrów w stolicach europejskich, gdzie miały występować kolejno zmieniające się trupy aktorów z różnych krajów. Zarzucano Gemierowi, że tworzy dyletanckie mrzonki, „feljetonową międzynarodowość“; ale trzeba zważyć, że lansował on swe pomysły wówczas, kiedy jeszcze nie było widma kryzysu gospodarczego w Europie i rozpamiętania hitlerizmu w różnych postaciach, tj. głównych przeszkód w realizacji tych planów.

Trudności życia powojennego mogły jednak unicestwić tylko część praktyczną dzieła Gemiera; natomiast strona idealna, pozostała nienaruszona i obecnie znajduje się w fazie rozwoju, zawierając in potentia możliwość pełnego

ureczywistnienia, choćby w dalszej przyszłości. Główna forma, w jakiej wyraża się współpraca polityczna Ligi Narodów, tj. wymiana myśli i doświadczeń, weszła też w życie w zakresie teatru, którego przedstawiciele zjeżdżają się co roku (od 1927), by radzić wspólnie nad rozwojem tej dziedziny sztuki. To samo jest już dużym krokiem naprzód.

Tegoroczny Kongres paryski odbył się pod znakiem niebezpiecznego kryzysu, zagrażającego większości scen europejskich. Referaty i sprawozdania brzmiały nader pesymistycznie. Z wyjątkiem Szwajcarii, wszystkie prawie delegacje żaliły się i skarżyły. Smutne echa wywołało sprawozdanie przedstawiciela Niemiec, **Wallauera** który biadał nad cofnięciem wszelkich subwencji i wzrostem bezrobocia, naskutek polityki oszczędnościowej, ilustrując sytuację wykrzyknikiem jednego z wyższych urzędników niemieckich: „Musimy oszczędzać za wszelką cenę, nawet gdyby nas to miało miljon kosztować!.. We Włoszech zaś, gdzie subwencje rządowe są dosyć wydatne, prowadzą teatry walkę z plagą trup wędrownych. Na gruncie Francji, toczy się właśnie najostrożniejsza walka o zniesienie nadmiernych podatków. Kierownicy scen są tam zdecydowani, przy zastosowaniu wszelkich środków rozstrzygnąć zwycięsko walkę z kryzysem scen francuskich. Poza to dał się w Paryżu słyszeć głos, który chyba w całym świecie teatralnym gorąco znajdzie poklask. Oto delegat **Norwegii**, **Norman**, oświadczył, że rząd postawił do dyspozycji Teatru Narodowego w Oslo subwencję podwyższoną do miliona koron, znosząc równocześnie wszelkie podatki teatralne. Również zwolnione zostały z opłat wszystkie inne sceny norweskie o znaczeniu kulturalnym. Sprawa to szczególnie ważna w dzisiejszych czasach ciasnoty ekonomicznej zwłaszcza u nas w Polsce, gdzie niedawno radził nad tym problemem zjazd dyrektorów scen polskich w Warszawie.

Ten pobieżny szkic zagadnień poruszonych na Kongresie paryskim, a zwłaszcza centralna w tej chwili bojąca międzynarodowa: kryzys ekonomiczny, są dowodem, jak bardzo w dziedzinie teatru, wymiana zdań, wzajemne porady i wspólne ustalenie metod w zwalczaniu niebezpieczeństwa, grożącego większości scen europejskich — są czynnikami o znaczeniu doniosłym. Współpraca i zwiarcie szeregów mogą, jak w każdej dziedzinie, tak i na terenie sztuki teatralnej, wzmocnić i uchronić od zgubnych skutków, jakie wielka wojna na długie jeszcze lata po sobie pozostawiała.

M. Korzeniuk

Wycieczki zbiorowe nie mogą otrzymać paszportów ulgowych

Warszawa. 27. 7. PAT. Mimo ukazania się w prasie komunikatu ministerstwa skarbu, że paszporty ulgowe na wyjazd zagranicę nie będą przyznawane wycieczkom zbiorowym w dalszym ciągu napływają liczne podania różnych towarzystw i stowarzyszeń zajmujących się organizowaniem takich wycieczek, z prośbą o przyznanie ulg paszportowych. Wobec tego ministerstwo skarbu raz jeszcze zawiadomiło, że paszporty ulgowe na wyjazd zagranicę będą przyznawane li tylko na indywidualne, należycie umotywowane podania zainteresowanych osób po uprzednim, dokładnym zbadaniu stopnia zamożności petentów celu podróży zagranicę, tudzież innych okoliczności, uzasadniających potrzebę przyznania wiz paszportowych.

Patryjotyczny gest urzędników konsulatu w Mor Ostrawie

Morawska Ostrawa 27. 7. PAT. Urzędnicy konsulatu Rzplitej Polskiej w Morawskiej Ostrawie przesłali zawiadomienie do ministerstwa spraw zagranicznych, że ze względu na sytuację gospodarczą Polski, niezależnie od zredukowania im poborów, zrzekają się dobrowolnie dalszych 5 procent poborów na rzecz skarbu państwa. Uchwała ta zapadła jednomyślnie na zebraniu urzędników, których konsulat liczy 24.

Katastrofa samochodowa pod Stryjem

Lwów 27. 7. PAT. „Wiek Nowy“ donosi, iż dziś w nocy samochód, którym jechał w towarzystwie 3 osób dyrektor firmy „Superfostat“ we Lwowie **Józef Towarnicki** wpadł pod Stryjem na furmankę, która jechała lewą stroną drogi. Koń zginął na miejscu, samochód zaś skierowany gwałtownie w bok stoczył się do rowu. Dyrektor Towarnicki odniósł ciężkie rany.

Pelisier zwycięscą Tour de France

Paryż. 27. 7. PAT. W niedzielę zakończył się bieg kolarski dookoła Francji, tzw. Tour de France. Ostatni etap wygrał **Pelisier**. Zwycięstwo w Tour de France zdobył Francuz **Magne** przed kolarzem belgijskim **Demuyssere** i **Witchem Pesenti**.

B. prezydent Chile Ibanez uciekł w niewiadomym kierunku

Santiago de Chili 27. 7. PAT. Prezydent republiki **Ibanez** ustąpił ze swego stanowiska. Władzę prezydenta republiki objął prowizorycznie prezydent senatu **Pedro Opazo**. B. prezydent **Ibanez** zbiegł w niewiadomym kierunku w zamkniętym samochodzie, podczas gdy wieksze grupy rewolucjonistów przebiegały ulice z okrzykami: „śmierć Ibanezowi!“, szukając go, aby wykonać wyrok rewolucji nad upadłym dyktatorem. Naczelny dowódca armii ogłosił, że wojska oddają się do dyspozycji rządu prowizorycznego. Poza to w kraju panuje spokój.

Santiago de Chili. 27. 7. PAT. B. prezydent **Ibanez** odjechał w kierunku San Antonio, prawdopodobnie w zamiarze udania się na pokład najbliższego, odjeżdżającego okrętu.

Start miss Amy Johnson

Londyn 27. 7. PAT. Miss **Amy Johnson** wystartowała dziś z tutejszego lotniska na swej awionetce w kierunku Tokio.

Bruksela 27. 7. (R) Podczas wczorajszej demonstracji komunistycznej doszło do starcia z policją, przyczem oficer policji został zabity a kilku „olicjantów“ odniosło rany. Dokonano 50 aresztowań.

„Zeppelin“ w strefie polarnej

Berlin 27. 7. PAT. Od północy z 26 na 27 bm. sterowiec „Hr. Zeppelin“ znajduje się w strefie polarnej. Jeszcze przed minięciem Archangielska „Zeppelin“ nawiązał kontakt radiotelegraficzny ze stacją radiową obserwatorium sowieckiego na Ziemi Franciszka Józefa oraz z sowieckim łamaczem lodów „Małgynem“. Sterowiec leci z przeciętną szybko-

ścią 90 km. na godzinę. Do dnia dzisiejszego nie udało się nadbrzeżnej stacji radiowej w Norddeis skomunikować się na krótkiej fali z „Zeppelinem“. Podobnie do dziś wieczora nie nawiązała kontaktu ze sterowcem krótkofalowa stacja radiowa Zakładów budowy Zeppelinów.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI

Rewizja w lokalu „Piasta“

Jak się dowiadujemy przeprowadziły władze bezpieczeństwa w tych dniach skrupulatną rewizję w lokalu stronnictwa „Piast“ na Małym Rynku. Szukano ulotek, odezw, wydanych w związku z rzuceniem przez „Zjed. Stronnictwa Ludowe“ hasłem walki z alkoholizmem na wsi. Odezwy te zostały przez komisariat rządu m. Warszawy skonfiskowane. Wynik dwugodzinnej rewizji w „Piaście“ nie jest dotychczas znany.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

Warszawa 27. 7. Sin. Delegacja polska po dwumiesięcznych rokowaniach z delegacją austriacką w Wiedniu uzyskała prowizoryczną umowę o wóz trzody chlewnej.

Warszawa 27. 7. Sin. Magistrat warszawski otrzymał pożyczkę na wypłatę pensyj urzędników. Pisma sanacyjne zapewniają, że wobec dokonanych redukcji wydatków, płace urzędnicze będą wypłacane bardzo punktualnie.

Haga. 27. 7. PAT. Do Hagi przybył nowy poseł Rzplitej dr. **Wacław Babiński**.

WOLNE POSADY

POSZUKUJE się na sierpień-wrzesień urzędnika, obznajomionego z odprawą celną, buchalteria i korespondencją. Zgłoszenia: M. Grüner, Myszyna, 210x

POSADY POSZUKUJĄ

STENOTYPISTKA polsko-niemiecka, z długoletnią praktyką, poszukuje posady za skromnym wynagrodzeniem. Zgłoszenia: Kraków, Zielona 25, II, piętro drzwi 1

HAFTUJE monogramy cyprawy ślubne, franki, kapy, montuje poduszki: Stokowa, Dietłowska 50 II, piętro. 117g

LOKALE

POSZUKUJE się inteligentnego, solidnego pana jako drugiego do umeblowanego pokoju: ul. Dietłowska 111, I. piętro, — drzwi 7. 108bp

POKÓJ i kuchnia do wynajęcia. Czynsz miesięczny: Kalwaryjska 78.

POKÓJ frontowy elegancko umeblowany, osobne wejście, telefon do wynajęcia dla pana na stanowisku: Panzer, Groble 19, Telef. 144-38.

POSZUKUJE pokoju z kuchnią za czynszem miesięcznym. Zgłoszenia po „B.“ do Adm. „N. Dziennika“ 924bp

Ulgowy abonament Nowego Dziennika

Dla wszystkich naszych Szan. Abonentów wprowadzamy w czasie do 30 września br. ulgowy letni abonament udzielając

50% z ceny prenumeraty

Każdy prenumerator może zamówić drugi abonament dla swej rodziny, wyjeżdżającej na letnisko. — Ulgowy abonament kosztuje w Administracji zł. 3.30 plus koszt przesyłki zł. 1.—, razem zł. 4.30 miesięcznie.

RÓZNE

GLUCHOTA uleczalna Wynalazek Eufonia, zademonstrowany specjalistom. Usuwa przytępiony słuch, szum, cieknięcie uszów. Liczne podziękowania. Żądajcie bezpłatnej pouczającej broszury. Adres: Eufonia, Liszki koło Krakowa. 132

POSZUKUJE pożyczki 2.000 Zł. lub w dolarach ewentualnie na zabezpieczenie hipoteczne. Zgłoszenia do Adm. „Nowy Dziennik“ — pod „2.000 Zł.“. 124z

BACZNOŚĆ! Po domowemu zdrowe, smaczne obiady (3 dania zł 1,20), śniadania 35 gr, kolacje od 60 gr Kraków, Stolarska 13 Restauracja. Specjalne pokoje dla wycieczek 110x

Właściciele domów w Berlinie!

Obejmę administrację domów za pierwszorzędną gwarancją. Sumienne załatwienie spraw podatkowych, innych trudnych spraw i t. p. 207x
HAAPRUDEK, Berlin, Barkarossastr. 63

TROCHE HUMORU

WEGETARJANIE...



Pani: Ale teraz już naprawdę nie mogę dłużej nosić tego starego kapelusza słomkowego z kwiatami.

WYDAJE się smaczne domowe obiady po cenie umiarkowanej: Dietłowska 111, I. piętro drzwi 108bp

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę wojskową, wystawioną przez P. K. U. Dobczyce: Stanisław Trojański, urodzony w roku 1907. 133g

MAGDA Ludwik, ur. w Ostrowach Baranowskich, unieważnia skradzioną książeczkę wojskową. 209x

ZDROJOWISKA

W MUSZYNIE pokój dla 2-ech inteligentnych panienek w wieku od 12 lat wraz z utrzymaniem na miesiąc sierpień do wynajęcia. Opieka i towarzystwo zapewnione. — Zgłoszenia odbiera kancelarja Adw. Dra Immerglicka, Kraków, Grodzka 40, Telefon 118-66. 205er

SPRZEDAŻ

FABRYKA zeszytów, hurtownia przyborów szkolnych Neuman, Kraków, Dietłowska 53-55. Telefon 11019. Odsprzedażom wielki rabat. 137

ENDLÓWKE „Singer“ jak nowa, sprzeda okazynie za Zł. 590 Skład maszyn do szycia, Kraków, ul. ZWIERZYNIĘCA 6. 194x

DIWANY i tace, białe, „Dywan“ Kraków Podgórze, ul. Kingi 9 — Telefon 116-09. 131m

WÓZKI dziecięce najpiękniejsze modele, poleca najtaniej gotówka, ratami: Fabryczny Skład — Kraków, ZWIERZYNIĘCA 6. 82x

TAPETY, Listewki, Szrukateryje, poleca: Neuman Kraków, Dietla 53-55 Telefon 11019. Ceny niskie, Bogaty wybór. 136g

GRAMOFONY, patefony, płyty — poleca najtaniej Fabryczny Skład w Krakowie, ul. ZWIERZYNIĘCA 6. 183x

PARCELE 986 sążni — sprzedam w całości okazynie na budowę przemysłu lub kamienicy. — Władomość: Kraków, ul. Krowoderska 33. 131g

UNDERWOOD, Smółki maszyny do pisania najtańszej najdogodniejszej poleca: Max Löwenstein w Krakowie, Zwierzynieca 8, Telefon 162-50.

Tow. ubezpieczeń na życie „FENIKS“ we Wier'niu

Rozwój Towarzystwa od 1913 r.

Rok	Stan ubezpieczeń	Wpływ premij	Srodki gwarancyjne
1913	K. 224,887.549—	K. 9,733.268*07	K. 60,502.808*81
	Z. 404,797.587—	Z. 17,519.882*52	Z. 108,905.055*85
1926	Z. 1,333,629.617—	Z. 61,852.157*35	Z. 186,635.520*55
1927	Z. 1,749,299.673—	Z. 79,614.509*20	Z. 240,460.609*39
1928	Z. 2,234,869.644—	Z. 106,846.283*09	Z. 302,639.089*96
1929	Z. 2,738,445.900—	Z. 136,384.104*17	Z. 372,015.221*79

W roku 1930 przybyło nowych ubezpieczeń na Z. 793,880.000— (wzrost w porównaniu od r. 1929 o Z. 44,500.000—) Stan pozostających w mocy ubezpieczeń z końcem 1930 r. Z. 3,293,000.000—

Filje w Polsce:

Kraków, Certrudy 8. Tel. 102-73 i 132-18 Lwów, Kępcuski 8 Cieszyn, Niemiecka 1 Bielsko, Kolejowa 2

Oddział K. K. L. na Zach. Małopolskę i Śląsk w Krakowie, ulica Certrudy L. 8

FRENUMERATA: w Krakowie i na prow. miesięczn. Zł. 6'00 kwartal. Zł. 18'00 w Krakowie z odnośn. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60 Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6'60 „ „ 19'80 Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'60 „ „ 30'00

OGŁOSZENIA: Podstawa obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłaniem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. CENY w słotych: 1 strona 1'25 — Tekst 1'—, Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.